Rok 1873. Kraków, wtorek 14 stycznia. Nr. 10.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń (*insertów*).

W pierwszym umieszczeniu wiersz	8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz	5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia	30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ", oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na rok 1873.

w Krakowie:

rocznie	20 złr.	
półrocznie	10 „	
kwartalnie	5 „	
miesięcznie	2 „	

we Lwowie
w księgarni Gubrynowicza i Schmidta:

rocznie	21 złr.	— ct.
półrocznie	10 „	50 „
kwartalnie	5 „	25 „
miesięcznie	2 „	— „

z przesyłką pocztową:

rocznie	24 złr.	— ct.
półrocznie	12 „	— „
kwartalnie	6 „	— „
miesięcznie	2 „	25 „

Kraków 13 stycznia.

Ruch demokratyczny w Anglji coraz silniéj ogarnia średnie i niższe warstwy społeczeństwa. Owocem jego są liczne stowarzyszenia demokratyczne, które — licząc w łonie swém kilku pełnych energji i zdolnych przywódców — słowem i piórem pracują gorliwie nad upowszechnieniem swoich zasad.

Przywódcy ruchu demokratycznego trzymają się wiernie tradycji dawniejszego stronnictwa liberalnego, zaczynając od wigów, a kończąc na liberalistach ze szkoły Gladstona. — Dzisiejsze towarzystwa demokratyczne na mocy téj tradycji stoją na gruncie legalnym, przyjmują konstytucję w stanie dzisiejszym; lecz korzystając z dobrodziejstw, pracują gorliwie nad zmianą prawodawstwa pod względem politycznym, socjalnym i ekonomicznym w myśl swego programu.

I na tém właśnie polega wyższość związków i towarzystw demokratycznych angielskich nad podobnemi związkami wielu państw kontynentalnych, gdzie jeszcze stare teorje rewolucyjne tu i owdzie błądzą po głowach.

Chociaż stowarzyszenia demokratyczne w Anglji są już dosyć liczne, jednak żadnemu z nich nie przyszło dotychczas na myśl, żeby się chwycić środków gwałtownych do przeprowadzenia swych zamiarów, a tém samém jednym nierozsądnym krokiem zmarnować owoc długoletniéj pracy. Za to powolne gromadzenie środków i przysposabianie umysłów tém pewniéj prowadzą do celu. Nawet te dążności które przeciwnicy tak chętnie nazywają „destrukcyjnemi", znajdują w Anglji pracowników wytrwałych i sumiennych, aby wlewaniem młodego wina w stare worki powoli przekształcić zupełnie ustrój polityczno społeczny Anglji.

Ruch demokratyczny w Anglji — dzięki wskazanemu powyżéj systemowi postępowania — zdołał już osiągnąć znakomite rezultaty, chociaż nie w tych rozmiarach i nie w całéj rozciągłości swego programu. Ruch ten sięga coraz szerzéj i głębiéj, a liberaliści ze szkoły Gladstona wkrótce ustąpią miejsca nowym pracownikom, mało jeszcze znanym, do których bez wątpienia przyszłość należy. Tam, gdzie liberalizm dzisiejszéj większości zatrzymał się, przed czém się cofnął, gdzie mu zabrakło odwagi lub zdolności do wzięcia śmiałéj iniejatywy, przyjdą nowi przywódcy z większą energją, których już żadne skrupuły nie powstrzymają od urzeczywistnienia swych gorących pragnień.

Stowarzyszenia demokratyczne już od lat kilku robią znaczny postęp w Anglji i Irlandji w stolicy i po miastach prowincjonalnych, pomiędzy ludnością wiejską i miejską; lecz dotąd brakło im ducha jedności i ścisłego określenia swoich celów. Każde z nich działało na własną rękę, a tém samém nie mogły wywierać wpływu odpowiedniego ich usiłowaniom.

Dopiero dziś tylko stowarzyszenia przyszły do uznania potrzeby łączenia swych usiłowań, aby wspólnemi siłami pracować nad wykonaniem ściśle określonego celu. Utworzenie nowego stowarzyszenia pod nazwą „brytańskiéj centralno demokratycznéj konwencji" ma właśnie na celu zespolenie i zużytkowanie wszystkich sił, jakiemi rozporządzały stowarzyszenia demokratyczne rozproszone po całym kraju. Téj centralno demokratycznéj konwencji nie należy mieszać z propagandą socjalną, chociaż niektóre żądania socjalistów dziś musi uwzględniać każde stronnictwo polityczne; jak tego mamy przykład na konserwatystach angielskich.

Większéj części tych żądań musi przyklasnąć stronnictwo postępowe całéj Europy, chociaż niektóre z nich są w chwili obecnéj nieurzeczywistnione i o wiele uprzedzają swój wiek, lub zupełnie niepraktyczne.

Do rzędu nieurzeczywistnionych w chwili obecnéj lub niepraktycznych, zaliczyć należy zakupno wszystkich gruntów przez rząd i zakaz posiadania więcéj ziemi nad morgów 50, zniesienie wszystkich urzędów cłowych i podatków, z wyjątkiem dochodowego, opłat pocztowych — zmniejszenia floty i wojska, zniesienia emerytur &c.

Za to innym zadaniom centralnego towarzystwa demokratycznego — jak kodyfikacja wszystkich praw angielskich, reforma izby lordów, zniesienie kościoła urzędowego, zaprowadzenie powszechnéj służby wojskowéj, urządzenie mieszkań dla klas wyrobniczych kosztem państwa &c., nawet większość gladstonowska w parlamencie nie może odmówić słuszności. Lecz w całym tym programie szczególniéj należy podnieść żądanie wyłączenia Irlandji ze związku państwowego, pod jednym tylko warunkiem, aby pozostała względem Anglji w stosunku kolonji i przyjęła część przypadających na nią długów państwowych. Podobne żądanie jest najlepszym dowodem uczciwości i szczerości dążeń stowarzyszeń demokratycznych, uwzględniających miejscowe potrzeby i odrębność narodową.

Wiemy niestety z własnego doświadczenia, że w Austrji i Niemczech, to co się nazywa demokratycznem, liberalném i postępowem z bardzo małym wyjątkiem rozmija się z dążeniami innych narodowości, a tem samém zadaje kłam wielkim słowom wypisanym na swym standarze.

Tymczasem najszersze ustępstwa na rzecz odrębności irlandzkiéj objęte programem demokratycznym — są najlepszą gwarancją, że przyszły rozwój wewnętrzny Anglji będzie nosił na sobie cechy szczerego liberalizmu i nie wejdzie na bezdroża pseudo-liberalizmu pruskiego lub wiedeńskiego. Ludzie postępowi wszystkich krajów, z narodami z wielkim zapałem przyjęli ten nowy objaw energji demokracji angielskiéj, albowiem jéj powodzenie nie pozostanie bez wpływu na stosunki kontynentu.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Poznań 10 stycznia.

Nie mogącemu zapomnieć straty, jakiéj doznał kraj przez zgon nieodżałowanego Seweryna hr. Mielżyńskiego, niech wolno będzie podać wam jeden jeszcze szczegół rzucający światło na kierunek polityczny najszlachetniejszego tego syna Polski. Dziennik *Il Piccolo* a za nim wiele innych pism włoskich poświęciło pamięci Seweryna Mielżyńskiego piękne nekrologi. Zmarły bowiem brał udział w wyprawie sabaudzkiéj w r. 1833, którą patrjoci włoscy pod Mazzinim podjęli celem zjednoczenia politycznego kraju, i do końca życia jedności włoskiéj otwartym był przyjacielem. Okazując chrystyanizm w czynach wielkich, w chętném niesieniu pomocy sierotom i ubogim, w upiększaniu kościołów, wspieraniu młodzieży kształcącéj się do stanu duchownego i wobec każdego ziomka uważając się tylko za brata, Seweryn Mielżyński nie należał do grona tych katolików, którzy na wzór faryzeuszów wiarę na ustach mają i formy zewnętrzne za religję czczą i uważają. Będąc przeciwnikiem otwartym tych, coby z kościoła jakąś instytucję kosmopolityczną i wszechwładną, w ziemskich służące zrobić chcieli, i przyjacielem postępu i wolności, w zjednoczeniu się politycznem Włoch nie widział klęski dla katolicyzmu, ale uważał ją za błogosławieństwo dla kościoła, za wypadek opatrznościowy, który rychléj czy później ułatwi papieztwu pobratanie się z wyobrażeniami wieku i trwałość zgotuje.

Nabożeństwo żałobne za hr. Seweryna Mielżyńskiego odprawiono w Księstwie i w Prusach Zachodnich w kilkunastu kościołach, kolonja nasza w Paryżu, artyści polscy w Monachjum, zgromadzili się także w świątyni Pana, aby łzą modlitwy uczcić tego, co pracował, cierpiał i walczył dla Polski.

Jeszcześmy się nie ukoili po stracie Seweryna Mielżyńskiego, aliści nowy zgon zanotować nam przychodzi. W Berlinie 3 stycznia umarł książę Bogusław Radziwiłł, syn namiestnika W. Ks. Poznańskiego i pan dziedziczny księstwa Ołyckiego i Nieświeskiego i hrabstwa Mir na Litwie oraz hrabstw Przygodzic i Antonin w Księstwie Poznańskiem. W Nowy Rok jeszcze z rąk syna swego księdza Edmunda, który jest proboszczem w kościele w Ostrowie, przyjmował komunję św. Rodzina Radziwiłłów jakkolwiek usuwa się z widowni politycznéj i w prasie cech obywatelskich nie bierze jawnego udziału, przechowała atoli w domu swoim tradycję i obyczaj polski, czego zgon księcia Bogusława ze smutkiem zapisujemy.

Książeczki *Nabożeństwa do Serca Jezusowego* rozeszło się podobno 14.000 egzemplarzy. Fakt ten, zdaniem *Kurjera*, mający świadczyć o wielkim popędzie religijnym, [illegible] dworowi po kilkadziesiąt książeczek pocztą przesłano, ściągając zaliczkę pocztową.

Nowe pismo polityczne *Wiarus*, przeznaczone dla stanu [illegible], zdaje się rokować nadzieje. Duch w niém szczerze narodowy, artykuły dobrane i do potrzeb mieszczan zastosowane, odcinek ciekawy i wiadomości polityczne starannie opracowane. Szczęść Boże nowemu temu wydawnictwu.

W ostatnim numerze swoim powtórzyła *Gazeta Toruńska* list nasz dosłownie z *Kraju* o świętopietrzu i innych podatkach rzymskich. Jesteśmy pewni, że list ten przez *Gaz. Tor.* tutaj rozpowszechniony, na społeczeństwo nasze jak najzbawienniéj oddziała, gdyż na faktach znanych się opiera. *Gaz. Tor.* przysłużyłaby się społeczeństwu, gdyby wszystkie nasze listy dosłownie z *Kraju* czytelnikom podawać zechciała. Zyskałaby na tém wiele prawda a przesąd zastarzały kryjący się zręcznie pod płaszczyk religji straciłby wkrótce tych zwolenników, co w dobréj wierze dla braku oświaty mu służą. Jeżeli tylko *Gaz. Tor.* listy nasze zawsze dosłownie w łamach swoich będzie powtarzała, gniewać się na nią nie będziemy, choć je nazwie bezpodstawnemi, płodem nierozwagi i tendencji przewrotnéj. Wymowniej od mówcy przemawiają za nami fakta w nich podane.

My mamy dowody w ręku, że to, co piszemy, prawdą jest, któréj dziennikarstwo tutejsze dla względów miejscowych wyjawić się lęka. Że listy nasze krajowi służą, mamy zaręczenie w własném sumieniu i od osób, które w pracach obywatelskich wybitne zajmują stanowisko.

Gniezno 5 stycznia.

a. Tutejsza *Posener Ztg.* zamieściła trzy artykuły wstępne, w których usiłuje nam wyjaśnić kierunek obecny polityki pruskiéj w obec ultramontanów i Polaków zamieszkałych w dzielnicach pruskich. Autor listów owych lubo polonizmowi nieprzychylny tém przynajmniéj się różni od dotychczasowych elukubracji dziennikarzy niemieckich, że nie idąc za rozmyślnie przez *Kuryera Pozn.* rozszerzaném zdaniem, jakoby ultramontanizm na ziemi polskiéj ściśle był zrosły z narodowością naszą i był nawet jéj jedyną podstawą, jezuityzm i polonizm za dwie całkiem odrębne uważa rzeczy. Że listy owe, jak tu wielu twierdzi, wypłynęły z pióra urzędowego, nie od rzeczy będzie bliżéj się nad niemi zastanowić.

Jak z jednéj strony zapatrując się ze stanowiska nowożytnego państwa, wolności i postępu, powodom, które skłoniły rząd pruski do stanowczego wystąpienia przeciwko ultramontanom, całkowitą przyznajemy słuszność, tak z drugiéj nie możemy się godzić na wywody autora owych listów przeciw naszemu stronnictwu narodowemu. Co więcéj nietylko się nie godzić ale jak najwyraźniéj potępić nam trzeba środki, które zwolna, bez bólu i gwałtu, ale stopniowo na Niemców nas przerobić mają.

Pojmujemy, że Niemcy nie mogą poddać się nieomylności papieża i dekretom Sylabusa, zgoda całkowita i na to, że ultramontanie z religii katolickiéj zrobili rodzaj instytucji politycznéj, że dążeniem ich jest, każdy naród zmienić na wasala Rzymu. Zgoda i na to, że kierunek jezuicki dziś wszechwładny w kościele wydał wojnę wszystkim tym instytucyom, któremi nowsze ulepszenia państwa uszczęśliwiły ludy, że on to pomiędzy dziećmi jednego kraju, jednéj i téj saméj ziemi sieje niezgodę religijną i do fanatyzmu lud popycha, prawda i to, że pokonanie jezuityzmu, byleby tylko to państwo rzeczywiście chciało mieć nie tyle swój ile społeczeństwa pożytek na celu, i na katolicyzm sam i na narody wielkie zlać może błogosławieństwo.

Tak sądząc, nie możemy ganić wydalenia Jezuitów z Niemiec, których za niebezpiecznych państwu i kościołowi uznał sam papież Klemens XVI w brewe *Dominus ac Redemptor noster*, nie możemy z zasady być za wyłączną inspekcją szkolną duchownych — bo chcielibyśmy, aby od gminy, która ponosi ciężary szkolne, wyłącznie zależał kierunek wychowania szkolnego. Przeciwko temu wszystkiemu byleby bijąc ultramontanów, oszczędzono nam podobnych rozporządzeń jak reskrypt p. Falka wydany w sprawie nabożeństwa gimnazyastów wągrowieckich i wykładu religii i języka polskiego po zakładach naukowych, byleby pozbawiając ultramontanów wpływu na szkołę, poruczano inspekcję szkół ludowych ludziom fachowym, znającym język polski i potrzeby młodzieży naszéj a nie zniżano szkoły do rzędu instytucji politycznych — przeciwko temu wszystkiemu, powtarzamy, nic byśmy nie mieli do nadmienienia.

Trudno pojąć owe nieuzasadnione wycieczki *Posener Ztg.* przeciwko Polakom, a mianowicie przeciwko stronnictwu narodowemu, owe podejrzenia i denuncjacje, jakobyśmy o rewolucji myśleć mieli. O oderwaniu ziem polskich od Prus nikt z Polaków nie myśli — czasy krwawych usiłowań przeminęły — dziś praca na polu przemysłu i handlu, na polu atoli i nauki, podniesienie oświaty i dobrobytu, łączenie się w towarzystwach jawnych zagwarantowanych konstytucją celem skupienia sił do wspólnéj pracy — słowem, konserwacja ducha polskiego i tak zwane prace organiczne, owóż wszystko, czém Polacy tu grzeszą przeciwko rządowi. Całém naszém żądaniem jest poszanowanie naszych praw, naszego języka w kościele, szkole i administracji — poszanowanie tych wszystkich wolności, jakie konstytucja pruska wszystkim obywatelom poręczyła.

My chcielibyśmy żyć w zgodzie z żywiołem niemieckim, wspólnie z nim korzystać z instytucji, jakie nowożytne ulepszenia państwowe w Prusach powołały do życia, chcielibyśmy dążyć z nim wspólnie na drodze postępu i cywilizacji, nic nawet nie mamy przeciwko walce z nami, byleby tylko ta walka wolna od fanatyzmu, uprzedzeń i gwałtów, prowadzoną była środkami godziwemi, bronią szlachetną, pracy, nauki i przemysłu. — Walka taka, jeżeli są u nas zasoby żywotne, nic nam nie zaszkodzi, owszem wzmocni nas i samowiedzę podniesie. Ale niech i nam wolno będzie użyć wszystkiego, co prawem dozwolone, na ocalenie naszych właściwości i zespolenia sił naszych. My nie chcemy, ani nie możemy nawet zaprzeć się odrębności narodowéj, ani tych wszystkich przymiotów, które przeszłość na organizmie naszym wycisła. Jeżeli komu, to Niemcom, którzy na zasadzie narodowości się zjednoczyli, stanowisko nasze jasném być powinno. Póki Niemcy w nas zasady narodowościowéj nie uznają, będzie żywioł polski dostarczał rządowi pruskiemu samych tylko trudności, niedogodności i nieprzyjemności, któreby radykalnie usunięto, gdyby chciano żywiołowi naszemu te prawa i to stanowisko, jakie nam konstytucja i słowo królewskie zagwarantowały.

Wiedeń 12 stycznia.

L. Jak donoszą dzisiejsze dzienniki, w hotelu ministerjalnym przy „Judenplatze" już zapadła decyzja co do Galicji, czy stanowczo? okaże się wkrótce. *N. fr. Pr.* donosi w téj mierze, że dziś ukończony został projekt ustawy wyborczéj i że wniesiony zostanie, skoro otrzyma sankcję cesarza. Co do Galicji postanowiono następujące cyfry: z grupy większéj własności 19, z grupy gmin wiejskich 27, z miast 14. *Presse* donosi, że cyfry te ustanowione zostały w skutek wskazówek hr. Gołuchowskiego; tenże sam dziennik dowiaduje się, że delegacja polska zachowywać się będzie biernie w obec głosowania i że „pewien znaczny delegat polski" udaje się na dłuższą podróż, by uniknąć manifestacji podczas debaty nad ustawą wyborczą. *N. fr. Pr.*

Kronika tygodniowa.

A więc synowiec wielkiego Napoleona, bohater bulońskiéj eskapady, więzień z Ham, prezydent republiki, cesarz francuzki, zwycięzca z pod Magenty i Solferino, jeniec sedański, wygnaniec z Chislehurst — nie żyje!

Gdy mu niegdyś żona polskiego magnata, przez usta kamerdynera zamknęła podwoje swego domu, za to, że jako tułacz bez stanowiska w świecie, a z reputacją awanturnika z bezprzykładném zuchwalstwem poważył się prosić o rękę jéj córki.... któż mógł przewidzieć, że wkrótce losy Europy w jego ważyć się będą ręku?

Gdy każde słowo jego mowy tronowéj, intonacja, z jaką było wymówione, wprawiały w niepokój monarchów i narody, napełniały obawą pierwszorzędne mocarstwa, dawały otuchę uciśnionym lub enigmatyczném swém znaczeniem trzymać się zdawały w zawieszeniu konieczność dziejowego rozwoju.... któż byłby przypuszczał wtedy, że on tak skończy?

A gdyby, dwa lata temu, poległ był śmiercią bohatera — jaki obrót wzięłyby były wypadki? jaką zostawiłby był pamięć w narodzie francuzkim? jakie synowi dziedzictwo?

Nie — on zmarnował wszystko, cokolwiek los ślepy i dziedzictwo wielkiego imienia podały w jego ręce. Nie samą koronę cerarską, nie własną sławę tylko, ale wszystko zgoła, nawet urok imienia Bonaparte, nawet chwałę swego stryja.

Już w r. 1852 nazwał go jeden z największych naszych wieszczów, autor „Irydjona" **historycznym szulerem**.

Na jego grobie wypisze historja to słowo: **marnotrawca** — to słowo, którém on niegdyś, jak obelgą, na nasz rzucił naród....

Było to w r. 1862.

— Naród marnotrawców! — rzekł on o Polsce, — zmarnowali niepodległość, rozległe państwo, zasoby niewyczerpalne, instytucje godne uznania. Potém zmarnowali to, co jeszcze im zostawiono, nakoniec trwonić zaczęli majątki, a teraz, gdy już tylko patrjotyzm im został — więc patrjotyzm marnują...

Wyrazy te odnosiły się do znanych wypadków warszawskich.

Ten, który losy Francji i losy Europy po tylekroć własnemu poświęcał interesowi — nas obwiniał o marnowanie patrjotyzmu!

Idées Napoleoniennes i zasady w tém własném jego dziele wypowiedziane dość porównać z zasadami, których stał się wyznawcą od chwili, gdy się ujrzał u władzy — a porównanie to najcięższém będzie obwinieniem i najcięższym wyrokiem.

A jednak zarzut marnotrawstwa, którym nas obarczył — nie jest bez słuszności niestety!

Niech wyklinają nas i odsądzają od polskości dobijający się o popularność blagiery, niech nie przestają zwać naród nasz „niewinną ofiarą" rozszarpaną przez łupiezców, — my im wtórować nie będziem. My wiemy, że tylko z **własnéj upadliśmy winy i własną tylko podnieść się możem zasługą**. — Łupieżca znajdzie się wszędzie, gdziekolwiek łatwy łup, gdziekolwiek paszczy i szponom własnowolnie podaje się ofiara. Aby zaś upadającemu podać dłoń bratnią, upadłego bezinteresownie podźwignąć — tych zasad w chrześćjańskim świecie żaden nie wyznaje naród. Trzeba na ich urzeczywistnienie czekać na ów świat nowy, na ów **trzeci** okres życia ludzkości, zapowiedziany przez Augusta Cieszkowskiego w **Ojcze-naszu** i przez genewską **Ligę Pokoju** w jéj programie federacji narodów. Dalekie nadzieje!

Dziadowie nasi zmarnowali! spuściznę świetnéj przeszłości — a nam i dzieciom naszym dorabiać się przyszłości potrzeba.

Ale czy zaprzestaliśmy już marnotrawstwa?

O nie, zaiste.

Nie marnowaliśmy patrjotyzmu, jak nas obwiniał excesarz Francuzow, bo patrjotyzm to skarb, który uszczupla się i ubożeje przez zaoszczędzanie „na lepsze czasy" i „na lepszą sposobność." To skarb, z którego grosz każdy wydany, tysiąckrotnym kapitał pomnaża odsetkiem. Nie zbytkiem patrjotyzmu, nie zbytnią dla świętéj sprawy ofiarnością, nie rozrzutném szafarstwem krwi i mienia, grzeszyliśmy od chwili upadku; — zbytek patrjotyzmu — to zarzut tak niedorzeczny, jak zarzut zbytku... cnoty.

Nie przypisujmy przemocy wrogów klęsk naszych, ale własnemu niedołęstwu i brakowi u ogółu narodu tego patryotyzmu, którym gorzała najlepsza jego cząstka.

Byliśmy — i jesteśmy niestety! budowlą bez podwalin, którego przyczołek świetną jaśnieje rzeźbą, którego gzemsy pełne misternych architektonicznych ozdób, którego kolumny za każdem się chwieją wstrząśnieniem, po stokroć z gruzów wznoszone, po stokroć padają w gruzy.

Marnieje praca pokoleń, w niwecz obracają się arcydzieła geniuszu, a materjał budowlany pod ręką, z którego wiecznotrwałą wznieść można świątynię, zgnilizną przesiąka, rozpada w proch.

Tym materjałem jest ta warstwa narodu, która dziś w ziemi do warstwy gliny podobna, ale gdyby na światło wydobyć ją dzienne, przetworzyć ciepłem narodowego uczucia, w twardszą od ciosu zmieniłaby się cegłę i najwyższéj budowli stała się podwaliną.

Oświata— oświata i tylko oświata nas zbawi. Ona jedna, że użyjemy słów francuskiego filozofa, ona jedna jest środkiem, którym przeszkodzić możeby, „aby nas nie strawili ci, którzy nas połknęli."

Od chwili rozbioru te słowa J. J. Rousseau powtarzali synom ojcowie. Wnukom i prawnukom dostała się ta rada w spuściźnie.

I jakżeśmy się wzięli do pracy? i cóżeśmy uczynili z tym świętym przekazem?

Zrywaliśmy się po tylekroć do oręża, szarpaliśmy bezsilną ręką okowy, szliśmy ochoczo na rusztowanie i na Sybir, kładliśmy mienie nasze na ołtarzu ojczyzny, ale na tem polu, na którem najgorliwiéj, najwytrwaléj należało pracować, orać i spulchniać ziemię i siać,— na téj roli byliśmy najopieszalsi; zawsze gdy pora sprzyjała, odkładaliśmy rzecz do jutra i do jutra a gdy przeminęły dnie pogodne biadaliśmy znowu i narzekali, że sposobna chwila minęła....

I oto czego nie uczynił sam czas, sama nieubłagana konieczność prawa postępu krzewiąca oświatę w coraz szerszych kołach, tegośmy pewnie nie uczynili. I nie raz jeden w porozbiorowych dziejach wolniejszą mogliśmy odetchnąć piersią i rozwiązano nam skrępowane ręce— ale myśmy na tem polu nie uczynili nic, lub prawie tyle jak nic....

Chwile takie marnowaliśmy i marnujemy. W téj mierze zaiste zasługujemy na nazwę „narodu marnotrawców."

Patryotyzm nasz, że się tak wyrazimy **odświętny**, w uroczystych chwilach do wielkich bywał zdolny poświęceń. Ale na tym patryotyzmie **codziennym**, na patryotyzmie **dni powszednich** zbywało nam zawsze i zbywa.

Podobniśmy byli i jesteśmy podobni do owego samoluba bogacza, który raz w życiu w chwili rozrzewnienia na ręce pełnomocnika cały skarb swój oddaje ubóstwu, ale codzień i kilku poskąpiłby szelągów, a poskąpiłby tém bardziéj, gdyby mu przyszło codzień własną rozdawać je ręką... Myśmy jak ta wieśniaczka rzucająca się w płomienie gorejącéj chaty dla uratowania dziecięcia, któremu potem przez opieszałość i brak dozoru w chorobie daje umrzeć z głodu i zimna....

Jeźli która dzielnica polska bardziéj od innych zasługuje na te zarzuty— to niezawodnie nasza. Żadna nie miała tyle co nasza w ostatnich latach możności zajęcia się sprawą oświaty, a stosunkowo żadna mniéj od nas nie uczyniła.

I dziś nawet sam już ruch piśmienniczy w Królestwie i w Poznańskiém a u nas dowodnie świadczy, że we wszystkiém jesteśmy ostatni.

Kilka uchwał na ostatniém zebraniu sejmu — oto wszystko, co wykołatać się udało od reprezentacji krajowéj nielicznym téj żywotnéj sprawy rzecznikom, popartym przez petycje ze wszystkich stron prowincji nadesłane, a bardziéj jeszcze przez silniejszy **prąd opinji** publicznéj, wywołany bądź co bądź tym razem w znacznéj części ową tak nienawistną pewnemu „patrjotycznemu" stronnictwu **składką**.

Jeśli z licznych u nas niestety przeciwników oświaty ludu niewielu znalazło się w kraju bohaterów, którzy mieli odwagę cywilną jawnie przyznać się do swéj opinji — wobec rozpoczętéj składki powtarzała reszta chórem:

jeszcze ważniejsze opowiada rzeczy według niéj egzystować mają listy wpływowych emigrantów polskich zachęcające do współudziału delegacji w uchwalaniu ustawy wyborczéj a to „dla dźwignięcia Austrji“ i uniknięcia sojuszu z federalistami dążącymi do Moskwy, w listach tych znajdują się nawet bardzo szczegółowe wskazówki co do zachowania się delegacji i żądań mających się przedstawić rządowi. Jako podstawę liczebną, polecone jest tam stosunek 38:203 członków rady państwa; grupy mają być ustawione z współudziałem delegacji a w zamian należy się upominać o autonomję w duchu żądań polskich przedtem wniesionych i t. d. Charakterystyczném jest, że te dzienniki niewyczerpane są w konceptach dotyczących delegacji polskiéj i że *N. fr. Pr.*, któréj emigracja była zawsze solą w oku, teraz wskazuje na głos emigracyjny, by zachęcić Polaków do sojuszu; prócz tego jak zwykle w takich razach, stała się *Nowa Presse* wielką przyjaciołką *Przeglądu* i *Czasu*.

Niemcy.

[Z parlamentu.] Na posiedzeniu sejmu dnia 10 b. m. stronnictwo katolickie wniosło następującą interpelację:

Pisma publiczne zamieściły następne rozporządzenie wystósowane do naczelnych prezesów:

Berlin 29 grudnia 1872.

Alokucja papiezka wygłoszona z okazji Bożego Narodzenia zawiera w miejscu, odnoszącém się do państwa niemieckiego, z jednéj strony obrazę cesarza i państwa niemieckiego, z drugiéj zaś fakta nieprawdziwe, które są zdolne rozporządzenia władzy podać w pogardę.

Rozpowszechnienie miejsca tego w tamtejszych pismach, zwłaszcza w niemieckim albo innym ludowi przystępnym języku, wykracza przeto przeciw §§ 94 i 131 prawa karnego z d. 15 maja 1871 r.

Upraszam w. pana uniżenie, abyś usilnie o to się starał, iżby miejsce wzmiankowane mianowicie w pismach przeznaczonych dla kół katolickich publikowaném nie zostało, w razie zaś publikowania konfiskata tych pism nastąpiła.

Minister spraw wewnętrznych
podp. hr. Eulenburg.

Podpisany ma zaszczyt królewskiemu rządowi następne stawić pytania:

1) Czy rozporządzenie z treścią powyższéj wersji zgodne, rzeczywiście wydaném zostało?

2) W jaki sposób może rząd królewski pogodzić sprzeczność, jaka zachodzi pomiędzy policyjnym środkiem zaleconym w ustępie ostatnim reskryptu dla niedopuszczenia druku niemiłego miejsca alokucji, a osnową artykułu 27go pruskiéj konstytucji oraz prawa prasowego z dnia 12 maja 1851 r.?

Berlin 9 stycznia 1873
von Malinckrodt.

Minister Eulenburg odpowiedział, że gotów zaraz dać wyjaśnienie co do téj interpelację. W skutek tego poseł Malinhrodt zabrał głos i uzasadnił swoję interpelację. Broni on alokucji i wykazuje, że w niéj nie ma ani słowa fałszu ale owszem, że ona zawiera czystą prawdę.

Ja nie łudzę się, powiada Malinhrodt, że rządowi chodzi o zniszczenie kościoła katolickiego i zaprzeczam, jakoby alokucja zawierała w sobie obrazę cesarza. Nie obraża głowy państwa ten, który jego rządy, jego politykę poddaje krytyce.— Zwracając się następnie do liberałów głosem podniesionym: „Tak daleko zaszliście panowie z waszym konstytucjonalizmem, z waszemi wyobrażeniami o wolności, że już nikomu nie pozwalacie zastanawiać się nad waszém postępowaniem i krytykować tego, co za waszém odbywa się przyzwoleniem! Ale ja mniéj może w tém wszystkiem winuję pana ministra Eulenburga jak ks. Bismarka i nie wątpię, że z tą mniemaną obrazą cesarza tak się skończy ma, jak swego czasu z obrazą jakoby wyrządzoną cesarzowi przez Benedettego.

Czas wyjaśnił dostatecznie, że Benedetti nie obraził i nie myślał o obrazie cesarza, mimo to rozpisały się gazety nad upokorzeniem swego monarchy przez francuzkiego ambasadora — a wszystko to czyniły w tym celu, aby podburzyć umysły do nienawiści przeciwko Francji. Takich samych kłamstw, tego samego systemu fałszów używają i teraz w celu bałamucenia opinji, prześladowania kościoła, usprawiedliwienia teraźniejszych i przyszłych projektów rządowych.

„Śmiało wypowiadam, że rząd jest tym, który zakłóca i żałuję, że nie mamy prawa o odpowiedzialności, bo w takim razie mielibyśmy obowiązek pociągnięcia do odpowiedzialności tych ministrów, którzy tak ciężko takich fałszy głoszą, z zamiarem prawdy. Kiedy stronnictwo moje, tak kończy Malinkrodt, zwało się stronnictwem konstytucyjnem, to śmiano się z tego w téj izbie i mówiono: po co ta nazwa, kiedy my wszyscy chcemy utrzymania konstytucji, a z każdym dniem ję łamiecie? co wreszcie sam minister Falk mówił o téj konstytucji — to wymownie wezwał nam to wygłosił.“

Przeciągłe oklaski frakcji katolickiéj, zaprzeczania ze strony liberałów i feodałów towarzyszyły mowie Malinkrodta, poczém zabrał głos hrabia Eulenburg, odpowiadając krótko, a nadewszystko słabo na wniesioną interpelację. Rozporządzenie, które wydałem, powiedział minister, nie było wyrokiem stanowczym, ale rodzajem wskazówki dla dzienników, ażeby nie drukowały alokucji, która rzeczywiście obrazę cesarza. Co się zaś tyczy téj wzmianki, jakoby inicjatywa do powyższego reskryptu, wyszła od państwa a pism zagranicznych, to przyznają słowa Eulenburga, że tak jest. Ministerstwu bowiem zależało na tém, ażeby wykazać, że alokucja papiezka mieści w sobie obrazę majestatu i że jéj autor uległby karze, gdyby podlegał jakiemu sądowi.

Windhorst (Dormund) powstaje przeciwko tego rodzaju rozporządzeniom ministerjalnym, bo takie postępowanie jest niekonstytucyjném, chwali mimo to przedłożone wczoraj prawa przeciwko kościołowi i życzy sobie, ażeby wszystko podłożono przedłożono. W podobnym sensie przemawia także poseł Lasker, a w dalszym ciągu swego przemówienia zwraca się głównie przeciwko osobie p. Mallinckrodta, którego mowę nazywa prowokacją do nieposłuszeństwa. Poseł Windhorst (Meppen) szczegółowo tłumaczy allokucję papiezką, nie znajduje w niéj żadnéj obrazy, powiada przeciwko wszechpotencji państwa, które wszystko i wszystkich pod swoje zagarnąć chce skrzydła i wypowiada nadzieję, że z téj milji Hohenzollernów zjawi się może mąż, który konieć położy powszechnemu chaosowi, jaki otacza Niemcy. Poseł Löwe wreszcie korzysta ze sposobności, i występuje przeciwko tymczasowym kursom katolickim pism i pragnie zmiany prawa prasowego.

Całe posiedzenie to należy do najburzliwszych jakie się tylko kiedykolwiek odbyły w sejmie niemieckim.

Rossja.

W Irkutsku, jak opowiada *Ruskij Mir*, miało miejsce następujące zdarzenie: Jenerał Sinielnikow, jenerał-gubernator Syberji wschodniéj, wkrótce po przybyciu do Irkutska przyrzekł do budowy nowego teatru, gdyż stary teatr zdaniem jego był bardzo zły.

W liczbie przedsiębiorców znajdował się niejaki Ignacy Eichmüller, Polak, skazany na deportację do Syberji, bez niczego, przybyły tu z Warszawy, przywiozł swój kapitał i dobrze prowadził pewien przemysł stanu. Wiadomo było, że w ostatnim miesiącu Eichmüller zebrał na siebie szczególną niełaskę jenerał-gubernatora, który zwłaszcza, że nie chciał mu się poddać. W końcu października Sinielnikow, obecny przy budowie gmachu teatralnego, nagle zwrócił mu uwagę w szybkiém wyrzucie: „Cóż ząd? jak wy, tedy to, to wyprawić; wszystko mi jedno“ — i odwrócił się od jenerał-gubernatora. Ten kazał go przeprowadzić kilka godzin, i w ostatku Sinielnikow go kazał. Dnia 3 listopada rano Eichmüller przybył do mieszkania jenerał-gubernatora, żądając rozmowy w pilnym bardzo jak twierdził interesie. Adjutant nie wpuścił go, oświadczając, że jenerał gubernator zajęty. O godzinie 3éj po południu, gdy Sinielnikow przybył do teatru, Eichmüller zbliżył się doń po kilka razy, mówiąc o niesłowności dostawców, jako też, że mu nie płacą pieniędzy. Gdy nareszcie po raz czwarty przemówił do Sinielnikowa, ten rzekł mu: „Pójdź precz, jesteś pijany!“ Wtedy Eichmüller gwałtownie porwał się na jenerał-gubernatora i uderzył go w twarz. Chciał wyciąć drugi policzek, ale adjutant uchwycił go za rękę. „Co robisz?“ — odezwał się jenerał gubernator. „Pomściłem wszystkie krzywdy, których mi wyrządził“ — odrzekł Eichmüller. Adjutant rozkazał schwytać Eichmüllera i odprowadzić go do więzienia. Oddano go pod sąd. Niebawem, 9go listopada nadszedł telegram z Petersburga z rozkazem, aby Eichmüller był stawiony przed sądem polowym i aby wyrok tegoż był natychmiast wykonanym. Więc tego samego dnia wydano rozkaz do podsądnym Eichmüllera sądowi polowemu. Dnia 10 listopada sąd rozstrzygnął sprawę i po trzygodzinnéj tylko naradzie ogłosił wyrok śmierci, który natychmiast został wykonany. Nie ma wątpliwości, że w obecnym wypadku zaszła krzycząca, barbarzyńska niesprawiedliwość i że sąd polowy skazał na śmierć nieszczęśliwego, postawny rozkazem z Petersburga. Widać to z całego przebiegu sprawy, która należała raczéj do dyagnozy lekarskiéj. Szaleństwo, którego się dopuścił Eichmüller, uderzywszy w twarz jenerał-gubernatora, ma swoje źródło w tém nienormalném położeniu, w którém się znajdują wygnańcy na Syberji, oderwani od kraju, od rodziny, od całéj przeszłości. Większa ich część choruje po prostu na melancholję, a władze miejscowe nie postępują z nimi tak, aby od choroby jakiejś ulgi doznawali. Żąd owe wybryki, które, jak w obecnym wypadku, kończą się zgonem, są wcale nie bardzo tragicznym.

Drugi przykład z życia polskich wygnańców, nie mniej smutny, podają *Tomskie wiadomości*. W mieście Kaińsku w gub. tomskiéj zastrzelił się z rewolweru bipokondryk Jan Józef Tabałowicza, Polak. Powodem do tego czynu była tęsknota, Marja. Gdybyśmy częstsi i dokładniejsze odbierali wiadomości z tego kraju boleści, to w życiu mielibyśmy sobie i o jedném życiu naszych rodaków, zakończonem tak marnie. A inne egzystencje, o których nie wiemy, bo się nie kończą tak głośno, czy ich nie upływają wśród żalu, bez pociechy i nadziei?

Wiadomości z literatury i sztuki.

Szkoła, nr 2 zawiera: Kilka słów o początkowéj nauce języka niemieckiego w szkołach ludowych. — O nauce gospodarstwa wiejskiego w szkole ludowéj. — Rozmaitości. — Bibljografja. — Ogłoszenie konkursu.

Biblioteka najciekawszych powieści i romansów zeszyt 118 zawiera: Boleść i radość, powieść J. F. Smitha, tom I. (c. d.). — Zmienny i święty, powieść Teofila Szumskiego, tom II (c. d.).

Niwa, dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny, wychodzący w Warszawie, nr. 25 zawiera: O jednéj z najpilniejszych potrzeb społeczeństwa naszego, przez Elizę Orzeszko. — O powstawaniu ruchów, Mayera. — Akademja umiejętności w Krakowie. — Do przyjaciół. — wiersz przez Mir. Dobrzańskiego. — Korespondencje: z Petersburga, Lwowa i z Bukowiny. — Ze stolicy redakcyjnego. — Kronika. — Odczyt publiczny. — Bibljografja. — W dodatku: Walka życia, powieść Dickensa (c. d.). — Emancypowana, powieść T. T. Jeża (c. d.).

Kronika poteczna i rozmaitości.

Sprawozdanie

komitetu nieustającego fundacji imienia Karola Szaynochy z czynności swoich za czas od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1872.

Wedle ogłoszenia z dnia 10 stycznia 1872 wynosił majątek fundacji imienia Karola Szaynochy a to:

Fundusz żelazny:

1. Siedemnaście (17) akcyj kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiéj z kuponami od 1 listopada 1871 bieżącemi;
2. Trzydzieści i dwie (33) 5% obligacyj pierwszeństwa koleji lwowsko-czerniowiecko-jaskiéj po 300 zła. w. a. w srebrze z kuponami od 1 listopada 1871 bieżącemi;
3. Dziewięć tysięcy dziewięćset (9.900) zła. w. a. w 6% listach zastawnych gal. banku hypotecznego z kuponami od 1-go września 1871 bieżącemi;
4. Tysiąc dwieście pięćdziesiąt (1.250) zła. w mon. konw. w 5% obligacjach indemnizacyjnych lwowskich z kuponami od 1 listopada 1871 bieżącemi;
5. Stopięćdziesiąt (150) zła. mon. kon. w 5% obligacjach indem. krakowskich z kuponami od 1 listopada 1871 bieżącemi;
6. Trzysta (300) zła. w. a. w 4% gal. listach zastawnych z kuponami od 1 lipca 1871 bieżącemi;
7. Książeczka galic. kasy oszczędności nr. 692 na 31 zł. 58 c. w. a.

Fundusz rezerwowy zaś posiadał:

1. Jedną akcję koleji lwowsko-czerniowiecko-jaskiéj na 200 zła. w. a. w srebrze z kuponami od 1 listopada 1871 bieżącemi;
2. Jeden 6% list zastawny gal. banku hipotecznego na 100 zła. w. a. z kuponami od 1 września 1871 bieżącemi;
3. Jedną obligację indemnizacyjną lwowską na 50 zła. M. K. z kuponami od 1 listop. 1871 bieżącemi; i
4. Książeczkę galic. kasy oszczędności nr. 21.487 na 69 zła. 96 c. w. a.

1. Co do funduszu żelaznego:

Stan funduszu żelaznego zmienił się o tyle, iż za dar 100 zła. w. a. otrzymany dnia 26 stycznia 1872 od jaśnie wielmożnego prezydenta miasta Krakowa Józefa Dietla, zakupiono list zastawny banku hipotecznego gal. nr. 5,161 na 100 zła. w. a. w ten sposób, iż

zapłacono za ten list	88 zł. —
za kupony od 1 wrześn. 1871	2 „ 50
resztę umieszczono na książecz.	8 „ 70
razem	100 zł. —

gal. kasy oszczędności nr. 692 tak, że ta książeczka opierająca z początkiem roku 1872 na 31 zła. 58 c. w. a. z doliczeniem powyższéj kwoty 8 zła. 70 c. i kwoty 50 c. uzyskanéj z chwilowéj, lokacji kwoty przeznaczonéj na zapłacenie raty należytości rządowéj opiewa obecnie na 40 zła. 87 c. w. a.

Zmienił się więc stan funduszu żelaznego o tyle, iż przybył list zastawny galic. banku hipotecznego S. A. nr. 5.171 na 100 zła. w. a. z kuponami od 1 września 1871 bieżącemi, i że książeczka gal. kasy oszczędności nr. 692 opiewa obecnie na wyższą kwotę: 40 zła. 87 ct. w. a.

2. Co do funduszu rezerwowego:

Do tego funduszu przybyło:

Dwa listy zastawne gal. banku hipotecznego S. A. nr. 6,377 na 100 zła. w. a. z kuponami od 1 marca 1872 bieżącemi i S. A. nr. 1,911 na 100 zła. w. a. z kuponami od 1 września 1972 bieżącemi;

Ubyło zaś:

Na książeczkę gal. kasy oszczędności nr. 21,487, 45 zła. 19 c. w. a.

Składa się więc obecnie fundusz rezerwowy:

1. Z jednéj akcji kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiéj nr. 101.166 na 200 zła. w. a. w srebrze;
2. Z trzech 6% listów zastawnych gal. banku hypotecznego S. A. nr. 4,868, 6,377, 1,911 po 100 zł. w. a.
3. Z jednéj obligacji indem. lwowskiéj nr. 5,647 na 50 zł. m. k.
4. Z książeczki gal. kasy oszczędności nr. 21,487 na 24 zł. 77 c. w. a.

3. Co do zarządu dochodami funduszu żelaznego.

Dochód:

1. Za kupony zapadłe dnia 1 marca i dnia 1 września 1872 od sumy 10.000 zł. w. a. w 6% listach zastawnych galic. banku hipotecznego 600 zł.
2. Za kupony zapadłe dnia 31 grudnia 1871 i 30 czerwca 1872, od sumy 300 zła. w. a. w 4% listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego 12 zł.
3. Za kupony zapadłe 1 maja 1872 i od 17 sztuk akcyj koleji lwowsko-czerniowiecko jaskiéj, i za takież same kupony od sumy 9.600 zła. w. a. w srebrze w 5% obligacjach pierwszeństwo téj samej koleji, po straceniu podatku dochodowego z ażjem 109.25, 399, 40 c. w. a. w srebrze, czyli 327 zł. 9 c.
4. Za kupony zapadłe dnia 1 listopada 1872, od tych samych do 3. przytoczonych efektów 299 zł., 40 c. w. a. w srebrze czyli z ażjem 6% 317 zła. 36 c.
5. Za kupony zapadłe dnia 1 maja i 1 listopada 1772 od sumy 1.400 zła. m. k. w obligacjach indemnizacyjnych, po strąceniu podatku dochodowego zła. 66 c. 14, razem 1,322 zła. 59 c.

Rozchód.

1. Odłożono do funduszu rezerwowego 10-ty procent 132 zła. 26 c.
2. Zapłacono dnia 29 marca 1872 trzecią ratę należytości rządowéj 189 zł. 60 c.
3. Wypłacono W. Joannie Szaynochowéj 1,000 zł. 73 c., razem 1,322 zł. 59 c.

4. Co do zarządu dochodami funduszu rezerwowego.

Dochód:

1. 10% od dochodu funduszu żelaznego 132 zł. 26 c.
2. Książeczka gal. kasy oszczędności nr. 21,487 na zła. 69 c. 96.
3. Za kupon zapadły od akcji koleji lwowsko-czerniowiecko-jaskiéj dnia 1-go maja 1872, 5 zła. w. a. w srebrze, czyli z ażjem 109, złr. 5 cen. 46.
4. Za taki sam kupon zapadły 1 listopada 1872, 5 zła. w. a. w srebrze, czyli z ażjem 106, zła. 5 cen. 30.
5. Za kupony zapadłe 1 maja i 1 listopada 1872 od 100 zła. m. k. w obligacji indemnizacyjnéj zła. 2 c. 40.
6. Za kupony zapadłe 1 marca i 1 września 1872 od listu zastawnego banku hipotecznego nr. 4,868 na 100 zła. i za kupon zapadły 1 września 1872 listu zastawnego tegoż banku S. A. nr. 6,377 na 100 zła. w. a., zła. 9.
7. Prowizja od kwot na książeczkę powyższą umieszczonych zła. 2 cent. 41, razem 226 zła. 79 c.

Rozchód:

1. Wypłacenie W. Joannie Szajnochowéj zła. 22, c. 16.
2. Kupiono list zastawny galic. banku hypotecznego S. A. nr. 6,377 na 100 zła. z kuponami od 1 marca bieżącemi za 89 zła. 10 c.
3. Kupiono dnia 13 listopada 1872 r. takiż sam list na 100 zła. w. a. l. 1,911 za 89.50, a za kupony zwrócono 1.20, razem 90 zła. 70 c.
4. Wydano eskonta w kasie oszczędności zła. 6.
5. Pozostaje na książeczce nr. 21,487 zła. 24 c. 77, razem 226 zł. 79 c.

Podając to sprawozdanie do wiadomości szanownéj publiczności, komitet nieustający pozwala sobie zwrócić uwagę na tę okoliczność, iż fundacja ta tak dobroczynna i jedyna w swoim rodzaju, bo przeznaczona w pierwszym rzędzie na utrzymanie rodziny ś. p. Karola Szaynochy, w drugim na wsparcia dla zubożałych zasłużonych literatów ojczystych, przez cały przeciąg roku 1872 nie została zasiloną, jak tylko datkiem 100 zła. w. a. ofiarowanym przez prezydenta miasta Krakowa Józefa Dietla.

Komitet zwraca się więc ponownie do szczodrobliwości rodaków i prosi o przesłanie datków na ręce Oktawa Pietruskiego członka wydziału krajowego.

Nazwiska dobroczyńców padane będą do publicznéj wiadomości.

Na koniec donosi komitet iż w miejsce zmarłego członka ś. p. Adama hr. Potockiego, wstąpił jako członek stały, tegoż zastępca Stanisław hr. Parnowski.

Lwów, d. 9 stycznia 1873.

Prezes:
L. Sapieha.

W skutek najwyższego polecenia, przywdzieje dwór austrjacki żałobę na 12 dni za cesarzem Napoleonem III. Żałoba trwać będzie od dnia 12—23 stycznia włącznie bez żadnéj zmiany.

Wykłady.—Jutro we wtorek 14 stycznia, od godz. 12—1 w południe, w muzeum techniczno-przemysłowém, odbędzie się 5-ty publiczny odczyt prof. Winklera: „Krytyczny pogląd na epokę Jagiellońską.“

Wieczór muzykalny.—We środę 15 stycznia wykona tow. muzyczne krakowskie „Muza“ w sali hotelu saskiego wieczór muzykalny dla swoich członków, pod kierunkiem dyrektora artystycznego p. Ant. Vopalki.

Pan J. I. Kraszewski, prosi nas o sprostowanie wiadomości, jakoby podczas ostatniéj swéj bytności w Poznaniu był tam w jakiéjkolwiek missji. Jadąc na pogrzeb ś. p. Seweryna Mielżyńskiego, nie był on przez nikogo nigdzie w żadnych innych celach wysełany.

Teatr. — We środę przedstawioną będzie na dochód zasłużonego i znakomitego artysty sceny naszéj p. Feliksa Bendy, komedja Wł. Sabowskiego: „Pół miljona,“ odznaczona na zeszłorocznym konkursie. Właśnie we środę 15 stycznia ubiega lat 20 pobytu tego artysty na scenie krakowskiéj, którego zazdroszczą nam wszystkie polskie sceny; benefis więc odbędzie się świetnie i publiczność okaże znowu p. Bendzie swą sympatję, na jaką sobie ze wszech miar zasługuje. Pan Benda należy do téj małéj i wyjątkowéj liczby artystów, którzy wyłącznie pracują dla sceny krakowskiéj i na niéj dobili się pierwszego stanowiska w swym zawodzie. Oprócz beneficjanta wystąpi również znakomita i ulubiona nasza artystka p. Hoffmann.

W głównéj trafice w rynku nigdy niczego doprosić się nie można. Żądasz pudełka z sygarami, odpowiadają ci, że: pana nie ma, poszedł na objad. Żądasz marek stemplowych, odpowiadają ci, że: teraz nie ma, będą po południu. Żądasz trzech weksli stemplowanych, odpowiadają ci, że: tylko jeden a po inne posełają cię do innych trafik. Zwracamy uwagę władzy właściwéj na niedogodność, na którą publiczność narażona jest przez takie niedbalstwo czy niechęć w głównéj trafice.

W liczbie zapowiedzianych na ten rok publikacji, szczególniéj dla rolnictwa, wielce pożyteczném i interesujcém będzie zapowiedziane wydawnictwo „Przeglądu wystawy wiedeńskiéj,“ w zakresie przedmiotów rolnictwa i przemysłu rolniczego. Dzieło to mające objąć szczegółowe opisy z ilustracjami, wszelkich wyszczególniających się przedmiotów, wyjdzie w czasie trwającéj wystawy pod redakcją Zygmunta Jaroszewskiego, znanego autora na polu literatury rolniczéj, przy licznym udziale fachowych do każdéj gałęzi współpracowników, co jest gwarancją gruntownego traktowania przedmiotów i umiejętnego wyzyskania, na korzyść krajowego rolnictwa i przemysłu wszelkich ulepszeń i wynalazków. Spodziewać się też należy, że pożytek i ważność takiéj pracy zyska ogólne poparcie w prenumeracie.

Przeciw bezpośrednim wyborom.—Dnia 11 b. m. uchwaliła rada pow. bocheńska jednomyślnie petycję do rady państwa przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów.

Rada pow. tarnowska wniosła, na ręce posła Edwarda Dzwonkowskiego, zastrzeżenie przeciw zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do rady państwa.

Z Nowego Targu. — Miła mam wam tą razą donieść nowinę. W gnieździe naszém karpackiém istnieje od niejakiego czasu teatr amatorski i rozwija się tak szybko, iż z przyjemnością witamy każde nowe przedstawienie.

Na dowód powiem wam, iż młodzi nasi artyści nie zadawalniają się już odgrywaniem mniejszych i większych komedji lub melodramatów, lecz w tych dniach odegrali dramat 4-aktowy Abrahamowicza z niesłychaném powodzeniem. Sztuka ta nieszczególna, odegrana z precyzją i zadziwiającą łatwością, obudziła w widzach największe zajęcie.

Pani Bal... grała baronowę z całą swobodą utalentowanéj artystki; panna St... oddała rolę Jadwisi z wdziękiem i lekkością; panna Le... grała Helenę, zwłaszcza w 1-szym akcie, wcale dobrze; pan H... w roli Ksawerego zdziwił nas wyborną swą charakteryzacją i grą śmiałą, pełną siły i życia; Alfred ogólne uzyskał uznanie, gra p. Ja... świadczyła o przejęciu się zupełném rolą, którą dobrze zrozumiał i co najważniejsza, nie przesadzał; rola Zbigniewa jakotéż pomniejsze role, powstańca p. Bitl... i praporszczyka p. Sier..., odegrane z prawdą i życiem.

Komuż jednak zawdzięczać mamy tak szybki i tak pomyślny rozwój sceny naszéj amatorskiéj? Oto gorliwości p. Lewickiego, który mimo mnogich trudów i mozołów z prawdziwém poświęceniem zajmuje się kierownictwem teatru amatorskiego. Za jego to staraniem urosła bibljoteczka ludowa, obecnie parę set tomów już licząca, a wzbogacana nieustannie jedynie dochodem z teatru amatorskiego. Jemu też należy się publicznie podziękowanie, a wraz z nim panu Ho..., który jest duszą przedstawień i gorliwie pomaga p. Lewickiemu.

Wynalazek.—Francuz Sideau wymyślił wędzidło elektryczne dla poskramiania rozhukanych koni. Jest ono metaliczne i za pośrednictwem drutów przez lejce przeprowadzonych, łączy się z małą baterją elektryczną, hermetycznie zamkniętą i umieszczoną w powozie. Za naciśnięciem sprężyny, którą woźnica ma pod ręką, puszcza się tok elektryczny, i najbardziéj rozhukane konie stają jak wryte na miejscu, rażone tém niespodziewaném uderzeniem.

Ś. p. Marja Sommerville, uczona matematyczka i astronomka angielska, temi dniami zakończyła życie mając lat 90 wieku. Wyjątkowa ta kobieta przyszła na świat w okolicach Edynburga; ojcem jej był oficer marynarki królewskiéj, późniéj admirał Fairfax, matką zaś Szkotka. Młodą panienkę powszechnym w Anglji zwyczajem uczono po trochu greczyzny i łaciny, a nadewszystko muzyki i rysunku; naukom ścisłym oddała się dopiero po pierwszém wyjściu za mąż za kapitana floty rossyjskiéj Greiga. Mąż postrzegłszy w niéj zdolności matematyczne, począł je rozwijać, a niedługo wychowanica przeszła nauczyciela. Straciwszy pierwszego męża, wróciła do Edynburga i wyszła powtórnie za dr. Sommervilla, którego nazwisko wsławiła. Pierwsza jéj praca naukowa o magnetyzmie promieni słonecznych ukazała się w r. 1826. Następnie wypracowała w języku angielskim skrócenie dzieła Laplace'a: *Mécanique céleste* (1831). Najwięcéj wziętości miała obszerna jéj praca: *Związek nauk fizycznych* (Connexion of the Physical sciences, 1834); dzieło to wielokrotnie przedrukowywane, przyniosło jéj tytuł członka honorowego królewskiego towarzystwa astronomicznego w Londynie. Była to druga kobieta, która tego zaszczytu dostąpiła: pierwszą była córka znakomitego astronoma Herszla, Karolina. W r. 1848 wyszła w dwóch tomach jéj *Geografja fizyczna* (Physical geography), za którą obrano ją na członka towarzystwa geograficznego w Londynie. Na trzy lata przed zgonem ogłosiła owoce swych poszukiwań mikroskopicznych w obszerném dziele: *Molecular and microscopic science.* W ostatnich latach życia miała tytułem nagrody publicznéj 300 fst. pensji rocznéj z listy cywilnéj. Żywot ten pełny pracy mozolnéj z jednéj, a szczerego uznania z drugiéj strony, nie wiemy czy się przyda emancypantkom na temat do paplania o zazdrości męzkiéj.

Od administracji.—Do p. J. Stołkowskiego w Bejrucie! Złoty krzyż *V. M.* ś. p. Michała Kotowicza, majora dragonów ottomańskich, oddany do kościoła N. M. P. w Krakowie zaraz po nadesłaniu.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 11 i 12 stycznia pogoda, termometr dnia 11 doszedł do +2.4 od —1.6 R.; zaś dnia 12 do +1.6 od —3.0 R. Barometr zwolna począł dnia 12 na dół opadać; rano o 6 dnia 13 stan jego był 331.60, termometru —0.8 R. Wiatr zachodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* hr. Borkowski wł. d., Stan. hr. Wodzicki, Antoni Zubrzycki wł. d., z Galicji; Eug. Bosco prof. mag. z Neapolu; Henr. Briening dyr. banku, Fryd. Semler dyr. żeglugi, z Wiednia; dr. Andrzéj Buberl z Francensbad; dr. Józef Tado adw. z Jass; Wład. Markowski ob. z Ukrainy.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Michał Toczewski wł. d. z Galicji; Józef Hofman kup. z Biały; Stan. Boniecki wł. d. z Królestwa; Stan. Pokutyński inżynier z Przemyśla; Emilja Zielińska ob. z Warszawy; B. Ohlmau z Drezna; Zygm. Działowski ob. z Prus.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Aleks. Dydyński wł. d. z Raciborska; Aleks. Lanckorońska obyw. z Tarnowa; Kaz. Gamrat z żoną ob. s Podola ros.; Szymon Kałłaur przedsiębiorca z Mielca; Kaz. Szeliski z familją wł. d. ze Lwowa; Edmund Zagórski wł. d. z Niegardowa; Szczęsny hr. Włodek wł. d. z Trzcinicy; Edmund Weissleder z żoną dyr. kopalni z Jaworzna; Alfred Kiernicki ob. z Frysztaku; St. Głębocki wł. d., Wład. Struszkiewicz, z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 9 stycznia.

Edykta. Lwowski sąd kraj. ustanowił dla Józefa Wierzbickiego, w sporze z Eleonorą Wierzbicką, kuratora dr. Jekelesa.

Licytacje. W sądzie powiat. w Rudkach, dnia 17 stycznia, 17 lutego i 28 kwietnia, realność l. 27 w Woszczańcach. — W sądzie pow. w Kossowie, dnia 6 lutego, 6 marca i 6 kwietnia, realność l. 695 w Żabiu.

Dnia 27 grudnia r. z., umarł w Rzezawie, pow. bocheńskiego, djecezji tarnowskiéj, pleban obrz. łac. ks. Teodor Marold, wysłużony profesor teologji moralnéj, przeżywszy lat 59, z tych w stanie duchownym 34. Do parafji tego probostwa należy w 6 miejscowościach i promieniu $^3/_4$ mili 4400 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonują spadkobiercy ś. p. Leopolda Bondi. Główne uposażenie stanowią: 104 morgi 123 kw. sążni ról w dobréj żytnéj glebie, 26 morgów 567 kw. sążni łąk wydających siano słodkie, daléj kapitał 11,200 zła. w 5% obligacjach indemnizacyjnych i państwowych, prawo propinacji, 18 sągów drzewa opałowego, a przytem kilka pomniejszych źródeł.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (od 6 do 11 stycznia).

Wiedeń 11 stycznia.

△ W tym tygodniu z okazji święta pierwszy dzień giełdowy był dopiero wtorek i w tym dniu był największy ruch, jako też ceny papierów najwyższe, rzeczywistych powodów do podpędzania

---

— Składka to demonstracja — nie chcemy demonstracji. Sprawa szkół — to rzecz sejmu a nie agitacji i składek.

I każdy z was mógł z tym argumentem zamknąć pularesik i portmonetkę. Niechęć dla sprawy miała pretekst wyborny, miała wysoko-„patrjotyczny“ powód odmowy, głęboko-polityczny powód!

Ale argument ten wasz wywodził nie wszystkich, bo znalazło się wielu takich, co zrazu chcieli zapobiedz, a protestacje waszych przeciw składce i sporządzili się na tém, iż wasz kuł, sam zawdzięczając, nie okazał się pożytecznym.

Za wpływem tego prądu opinji posypały się owe petycje, wpływowi tego prądu uledz musieli nawet niechętni sprawie posłowie — a sprawy szkół *ad calendas graecas* odłożyć się już nie dało.

Oto rezultat składki!

Czyja wygrana?

Ale na cóż tu pytać! Wszak sami przyznajecie się do parlamentarnéj porażki...

Skrzętną agitacją waszą i demonstracyjnem odmawianiem udziału w składce waszych ludzi wybitnych, uczczy- liście najniewątpliwiéj, że 90% rezultat, którym się dał być osiągnąć, wpływowy i zarazem do wszechrząd narodu, w warstwie społecznéj, która najwięcéj dać mogła i najwięcéj dać była powinna. Ale to pozorna klęska sprawy oświaty na polu dobrowolnéj ofiary, z uniknionia konieczności przyniosła korzyści, bo nowie zadośćuczynienie na polu ustawodawczém.

Zaszczędzone w waszych kieszeniach setki lepiéj posłużyły sprawie oświaty, niż gdybyście z hojną wysypali ofiarą i złożyli sprawie.

Wdzięczność wam się należy!

Ale nie pod tym tylko względem ta imponująca bierna demonstracja wasza zasłużyła na wdzięczność kraju, a zwłaszcza społeczności krakowskiéj. — Z bardzo wielu innych jeszcze względów należy się wam wdzięczność.

Kto nie miał oczu zasypanych pia- skiem waszych zasad, kto nie był w przyszłości ślepym wymysłów waszych biel- szych, kto chciał widzieć — widział jak dział jak strzał ugodziło, czy twierdził, czy nicość. Nam zarzucano mianie demonstracji i agitacji, a teraz jak wam się uda, kto to chciał widzieć, z czyjéj strony w téj sprawie była agitacja potajna i jawna i z czyjéj demonstracyjnie.

Łatwiéj ręce schować do kieszeni, niż wyjąć z nich ofiarę. Ileż się o czekawam byliście ofiarę? Wiedzieliście, jakie ofiary wasze, składka, ta ci, niosła rezultaty? Ta jasny i niewątpliwy rezultat mało co na jakiego skutki mogła wasza demonstracja: odsłoniła wasze siły, wasze zasady i wpływy, wasze przekonania.

Wobec sympatji ogólnej, sumy, jaką składka rozsiała, zaledwie się ściśnęło serc niejednego potocznego szlachcica, który nie rad byłby zatym i nie chciał, tylko się powoli przyznał, że nie był chłodnym tylko Stańczykiem, lecz zostawał sam z samym sobą w sprzeczności, a nie dać sobie w oczy tego, co wyjawia się z samym sobą w sprzeczności.

Śmiało do kieszeni panie bracie! Lepiéj późno jak nigdy.

Tam gdzie cały kraj składkował, gdzie sami ludzie pracy drobnemi datkami do 30,000 złożyli, nie wykluczaj się i nie rób demonstracji.

Wobec sprawy publicznéj niezawisłość osobistéj opinji niech ustąpi ogólnemu prądowi.

A przecież wiesz o tém dobrze, że samą składką nikt ojczyzny zbawić ani ludu oświecić się nie spodziewa — ale też za bezpożyteczną lub szkodliwą nikt jéj poczytać nie może. Nie odwiedzie ona już sejmu od zajęcia się sprawą szkół i nie nakłoni go, aby prywatnéj ofiarności pozostawił szkoły — jak twierdzono że się stanie. Dziś uchwały już zapadły, ofiara na cel publiczny szkodliwą lub bezpożyteczną być nie może.

Wyrobnicy dawali! Dajże i ty, który możesz dać więcéj.

Pamiętam twe wyrazy, które mi po tyle razy powtarzałeś:

— Szlachcie jeden pozostał jeszcze przywilej, którego się nigdy nie zrzeknie: w ofierze dla kraju zawsze innych prześcignąć.

Czyżby to był frazes tylko?

Nie. Oto w téj chwili donoszą mi, że pieczętujesz pięcioma pieczątkami list z datkiem twoim.

Ψ.

papierów nie było; jednakże należy to do tradycji giełdowych, by w kilka dni po nowym roku uważać „trudności techniczne" jakie się w uporządkowaniu giełdowych interesów w ostatnich dniach grudnia (t. j. około ultimo) przeciw stawiają za usunięte; i w istocie pieniądz jest o téj porze najtańszy na giełdzie. — We wtorek po Trzech królach według powyższych obserwacji, — i w tym roku znacznie się obniżyła stopa prolongacyjna czyli „Kostgeld".

Najsłabsi spekulanci nie doznawali po raz pierwszy trudności, w uporządkowaniu swych rachunków dziennych. Strona więc formalistyczna przedstawiała się w korzystnym świetle i gdyby nie było innych „szkopułów" na giełdach, tobyśmy już mogli znaczyć nową epokę „haussy".

Témczasem kursa wysokie, które mogły się utrzymać przez całą giełdę i nie mal bez szwanku, nie zwabiły rzeczywistych i nowych kupców. Odwrotnie pokazało się, że z łatwością interesa porobione, dały się zregulować „w książeczkach" nie jako: między sobą.

Ani jednego „zlecenia" (Ordu) domu większego przez cały przeciąg giełdy nie było i wtedy to jest przy końcu giełdy wyszła na wierzch ta anomalia, że kursa wysokie mogą przedstawiać stan rzeczy sztuczny, albo przynajmniéj taki, który nie utrzyma próby.... jeśli wezmą się do interesów „domy bankowe" w przeciwnym kierunku.

Co do kursów tego pierwszego dnia notowane kredytowe akcje podniosły się z 330 na 332. Anglobank z 307 na 310. Hypothekar-Renten 222. Z loteryjnych effektów poszukiwano więcéj niż zwykle były „losy z roku 1860".

Z ciężkich (schwere Papiery) papierów poszukiwano Bank-Actien t. j. akcje banku narodowego czyli National-Bank — i „Nordbahny" — jak się okazało na rachunek „frankfurckich domów" w celu pokrycia zeszłorocznych zobowiązać (Obliga).

Prolongacja była tak tania, że za 1 guld. można było umieścić 25 sztuk akcji kredytowych, co przódy kosztowało 5 lub 10 razy więcéj i stanowiło cechę zwykłą przy likwidacji.

Nic bardziéj nie uwydatnia tendencję, służenia „bankom" tutejszych dzienników, jak ich sprawozdania giełdowe w czasach takich, gdzie publiczność nie wie, jak się ma kierować w swych appreacjach i ewentualnie w lokowaniu oszczędności.

Teraz właśnie z kuponów wpłynęły znaczne sumy — na giełdzie notowano, jak wyżéj, lepsze kursa.

Prolongacja nie droga. Warto sobie przeczytać ich zapatrywania na finanse, giełdy i przypatrzyć się ich argumentom i zachętom „publiki" pośrednio przez fałszywe, ale tendencyjne kombinacje „apretowanym".

Zwracają między innemi uwagę publiczności, że w Berlinie pieniądze na giełdzie łatwo mieć można na 3 — 4% per anno, że i ta prolongacja wróci do stanu normalnego, — że obniżenie stopy procentowéj w Londynie musi polepszenie kursów na wszystkich giełdach sprowadzić i że teraz czas zaopatrywać się w wartości papierowe po dzisiejszych kursach.

Kto zaś nieparcjalnie zapatruje się na rzeczy, ten przedewszystkiem zapyta: Czyli kurs papierów austr. jest wysoki lub niski?

O tém zaś z umysłu, od bankowych instytutów zależne dzienniki wiedeńskie (prawie wszystkie; a co do większych i rozpowszechnionych, bez żadnego wyjątku) nigdy nie mówią. Dziwią się niby to szczerze, jeśli o 10 guld. kiedyś spadnie papier, którego agio jest a. p. 200 złr. a wpłata 80 — bo w takim razie tylko jedno słówko: „że papier drogi" mogłoby szkodę wielką przyspożyć instytutowi bankowemu, którego „poddanym" czyli „niewolnikiem" w sprawach finansowych jest ów.... w oczach naiwnéj publiki niezależny organ publiczny wiedeński, czy się zwie *N. Fr. Pr.* czy *Tagblatt* czy *Vorstadt Zeitung*.

Już drugiego dnia pokazało się, że „haussy" po dwóch dniach świątecznych improwizowane przez małych spekulantów, nie miały podstawy realnéj, i że „dobre raporta" organów bankowych wiedeńskich na nic się nie przydały.

W kantorach wekslarzy pusto, jak przedtém; kantory wzdłuż Schottering w pobliżu giełdy rozłożone, których tam jest 30 — 40 nie mają co robić, próbują zwalić reklamacji prywatnych, drobnych kapitalistów, ale ta sztuka czem raz to gorzéj idzie.

Kredytowe akcje obniżyły się stosunkowo najmniéj, bo téż ich wartość wewnętrzna daleko większa; są najprzód zupełnie wpłacone, obawiać się nie trzeba, żeby do akcjonarjuszów się odzywali „Dyrektorowie" przez t. z. Appel an fondę, a powtóre nie robią tam interesów ryzykownych.

Były zrazu 331 zeszły na 329; pozostały przy kursie 330. — Co do Anglo austr. akcji, — to w nich widocznie się przygotowuje reakcja.

Nie potrzeba być prorokiem; by nie widzieć, — że kurs takiéj promessy czy Interims-Schein zwanego „Anglo- (bank) akcją", na którą wpłacono 100 guldenów tylko, a jeszcze należy zapłacić 100 guldenów jest za wysoki, biorąc tylko sumę 300 guldenów — bo toby znaczyło przy kompletném uiszczaniu się akcjonarjusza (z obowiązku wpłaty całkowitéj 200 guld.) tyle, ile kurs 400 złr. a nie jest to już sekretem, że Anglo-Instytut dziś utracił swój tak zwany „Pimbus" i że ma na miejscu (czyli jak na giełdzie mówią: am Platz) dużo konkurentów. Anglo rozpoczęły w tym dniu $309\frac{1}{2}$ a zeszły poniżéj 303. Robiono jeszcze wielkie usiłowania z jednéj strony; by nie dopuścić spadku poniżéj okrągłej sumy 300stu.

Trzeba wiedzieć, że jest to na giełdzie nie tyle „przesąd" ile spostrzeżenie „praktyków giełdowych" — że raz złamany kurs „krągłéj sumy" idzie potem na dół; i widzimy zawsze, że w podobnych razach zawsze interesowane domy lub konsorcje téj pozycji silnie bronią.

Reakcja w „anglo" a w skutek tego i w innych papierach w następnych dniach zrobiła postępy. Tu zaraz wystąpiły „organa nibyto niezależne" z perswazjami. Co robicie? tłumaczą spekulantom i giełdowym, a szczególnie prywatnym; wszak nie ma powodu racjonalnego do spadku. Odwrotnie, położenie lepsze, prolongacje łatwo się załatwiają, zagraniczne targi nie pozostawiają nic do życzenia, a wy tu ciągle „flau".

Nic nie pomaga, zaczynają się poznawać i naiwniejsi na „farbowanych lisach", już się każdy pyta swego rozumu, i ten mu odpowiada, że tutejsze dziennikarstwo służy „cudzym Bogom", a publiczność z rozkazu tych uprzywilejowanych wyprowadza systematycznie w pole.

Anglobank podtrzymywano z wielką usilnością przy kursie 303 poźniéj 302, a dopiero kiedy się obniżyły do kursu 300, zaczęła się walka między kupującymi, a sprzedającymi po 100 do 200 sztuk jednym razem, i udało się sprzedającym złamać kurs równy i obniżyć anglo na 299 i $298\frac{1}{2}$ jeszcze raz podniesiono je na $301\frac{1}{2}$, ale zostały poniżéj 300 o $\frac{1}{2}$ guld. kredyty zostały 329. Inne papiery bankowe i budownicze potraciły na kursie, ale w nich mniéj daleko robiono tranzakcji.

Akcje kolejowe żadnego szwanku nie poniosły. Interesów najwięcéj robiono w „lombardach" czyli „Südbahn", co temu przypisać należy głównie (co się zresztą w podobnych razach zdarza), że pierwszy dom tutejszy brał te akcje w depozyt czy prolongację darmo i po kursie istniejącym.

Jest to zwykły sposób zapobiegania spadkowi „lombardów" przez ten pierwszy dom bankowy, który jest głównym założycielem, a tem samem „protektorem" przedsiębiorstwa kolejowego „Südbahn".

Spekulacja „walutowa" w zeszłym tygodniu zastraszona, znowu zdaje się nabierać otuchy. Przynajmniéj widać było, że robią się tranzakcje w napoleondorach na dłuższy czas o $\frac{1}{2}$ procentu wyżéj niż na dzień (pr. Tag).

W piątek powtarzano te same usiłowania do podtrzymania kursu anglo, jednak pokazało się, że „kontramina" bo z 303 zeszły znowu poniżéj 300. Jest to walka po giełdowemu mówiąc o zasadę (Princip. 300).

Uda się stale kurs ten z nóg zwalić, to potoczy się na dół z łatwością, gdyż według praktyki giełdowéj zdobycie na powrót „złamanéj krągłéj liczby 300" stanowi trudność wielką i rodzajem jest nowéj epoki.

Wśród spadku Union-Vereins-Maekler-Banków „Nordbahn" poszły o 2% w górę. Z maklerbankiem wydarzył się epizod mały nie giełdowy ale pozagiełdowy.

Takie qui pro quo bardzo pocieszające, pokazuje, jak i chwilowy zysk ceniony w tych kołach. Jeden „Maklerbank" (obie zamówił od drugiego instytutu pożyczkę 300,000) na kilka dni, i te mu przesłano drogą zwykłą przez domowego sługę ad hoc Geottes). Tymczasem jest i drugi „Maklerbank" małą różnicą nazwy. Temu się dostała nieproszona pożyczka. Tego dnia płacono w „Kost" do 25%.

Bierze więc „omyłkę" i używa dla siebie, późniéj zawiadamia właściciela prawdziwego i nareszcie robi się kompromis na wzór, czy podobizny elaboratu wiedeńskiego z galicyjskimi postulatami t. j. za siekierę żelazną kijek drewniany.

Śmiano się ogólnie i z rzeczy i z elastyczności sumienia giełdowego, które się udziela, jakeśmy widzieli w sali giełdowéj i mężom stanu, byłym ministrom.

Sobotni dzień ostatni charakter tygodnia zachował, wszystkie efekta notowano niżéj mimo wysileń i ofiar kilku instytutów, szczególnie banku anglo austr. [illegible]

Posiedzenie izby handlowo przemysłowéj krakowskiéj dnia 8 stycznia 1873.

Po zawiadomieniu zgromadzenia o pismach bieżących, nowo nadeszłych, z których ważniejsze są: [illegible] za rok 1872, do któréjto czynności izba — jak w roku zeszłym — deleguje pp. Jawornickiego i J. K. Kaczmarskiego.

Następnie p. A. Mendelsburg prosi o głos i wnosi: Z uwagi, że po mieście obiega wieść, jakoby izba handlowa, starająca się o założenie akademji handlowéj w Krakowie była powodem połączenia téj kwestji ze sprawą przeobrażenia lub zwinięcia akademji technicznéj w mieście naszém, którato wieść mimo dokładnego wyjaśnienia jéj na ostatniém posiedzeniu rady miejskiéj bez podstawy powtarzaną bywa, — izba handlowa, dążąca tylko do tego, aby jak w innych miastach i krajach akademja handlowa kosztem i staraniem stanu handlowego, a nie kosztem rządu lub szkodą innego zakładu w Krakowie stanąć mogła, winna dla uniknienia wszelkiéj scysji i dla wyjaśnienia prawdy przeciw głoszonym wieściom wystąpić. — Mowca proponuje więc uchwalenie rezolucji téj treści: „Izba handlowo przemysłowa oświadcza, że przeznaczywszy na to z własnych funduszów na pierwsze potrzeby i wydatki przygotowawcze 20 zła. i prosiwszy o jednorazową zapomogę z funduszów ministerstwa handlu na popieranie szkół handlowych i przemysłowych, miała na celu pomnożenie środków kształcenia dla uczącéj się młodzieży handlowo przemysł., nigdy zaś nie miała i nie mogła mieć zamiaru łączenia téj sprawy z kwestją bytu akademji technicznéj, w obronie któréj dr Weigel na posiedzeniu rady miejskiéj 26 lutego 1868 r. gorąco przemawiał, i wnioskodawca na posiedzeniu izby 13 lutego 1868, a przeto wcześniéj od uchwały rady miejskiéj, wstawienie się u ministerstwa proponował; izba handlowa wniosek ten wówczas jednomyślnie przyjęła, aby akademja techniczna w Krakowie żadnego uszczerbku nie doznała; owszem stosownie do wymogów umiejętności i potrzeb kraju zreorganizowaną była. Gdy więc ani do wieści o zwinięciu akademji technicznéj, ani do łączenia téj sprawy z projektem akademji handlowéj z innych funduszów uposażyć się mającéj ani do kompensaty izba handlowa pobudki nie dała, godzi się tedy, aby dla udowodnienia otwartego postępowania swego w całéj téj sprawie izba handlowa uchwaliła jako drugą część powyższéj rezolucji dodatek, iż zrzeka się jednorazowéj subwencji z funduszów ministerstwa handlu na cele naukowe, a nawet gotowa własny fundusz 2000 zła. na inny cel obrócić, Jeżeliby akademja handlowa ze szkodą instytutu technicznego utworzoną być miała, gdyż zdaniem mówcy, istnienie instytutu technicznego dla miasta i kraju naszego jest kwestją nierównie ważniejszą, niż utworzenie akademji handlowéj, którą izba w miarę sił i funduszów zwolna, nigdy zaś kosztem zakładu technicznego dopiéro pragnęła. [illegible]

[illegible] cia zakładu technicznego w Krakowie, owszem sądzi, że mogłoby tylko o reorganizację lub przeobrażenie instytutu technicznego chodzić; kwestja zaś o subwencję czyli zasiłek z funduszów ministerstwa handlu, podaniem do tronu NPana objęta, zupełnie odrębną jest od kwestji tego przeobrażenia instytutu technicznego, odrębnie więc pojmowaną i traktowaną będzie.

Radca Mendelsburg dziękuje komisarzowi rządowemu za to wyjaśnienie i przychyla się do zdania radcy Aleksandrowicza, aby rezolucja zawierała tylko pierwszy ustęp wniosku powyższego; prezes izby konstatuje zaś również komisarzowi rządowemu, że — jak świadczą akta izby — nigdy inaczéj nie pojmowano myśl, założenia akademji handlowéj. Poczém rezolucję członka Mendelsburga w pierwotném brzmieniu przyjęto.

W dalszym ciągu obradowano nad zasadami statutu emerytalnego biura, uchwalając przedstawić ministerstwu handlu cały stan rzeczy, od czasu poruszenia téj sprawy w r. 1869, z wnioskiem: że według tego izba na teraz nie więcéj, jak lat pięć, pod warunkami w służbie rządowéj przy reorganizacji biur praktykowanymi, w czasie rekonstytuowania się przyjąć sobie zastrzegła, jeśli ten sposób zapatrywania znajdzie zatwierdzenie rządu.

Podanie kupców z Rozwadowa o wyjednanie drugiego kursu pocztowego między Rzeszowem i Rozwadowem, jako na rzeczywistéj potrzebie polegające, uchwalono poprzeć usilnie u dyrekcji poczt we Lwowie.

Również uznano słuszność wniosku rady powiatowéj myślenickiej, aby wozy pocztowe z Krakowa do Nowegotargu nie odchodziły jak dotąd o godzinie 12 w południe, ale o godzinie 7 z rana z Krakowa i uchwalono skutkiem zapytania delegata c. k. namiestnika z dnia 2 stycznia b. r. odpowiedzieć przychylnie, na odezwę dyrekcji poczt krajowych; przyjmując poprawkę członka Leona Feintucha, aby kurs ten odbywał się, jak dawniéj drogą najkrótszą do Myślenic, nie zaś na Izdebnik.

Poczém ułożono propozycję wyboru dwóch dyrektorów i dwóch cenzorów filji austr. banku narodowego w Krakowie, i na tém skończono posiedzenie.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 11 stycznia. Stowarzyszenie lekarzy wygotowało projekt utworzenia izb lekarskich, który wraz z odpowiednią petycją wyślą do rady państwa. Według tego projektu mają wszyscy lekarze w kraju stanowić krajowe kolegium lekarskie. Ciałami obradującemi będą kolegia powiatowe, które wybierają delegatów lekarzy.

Izba lekarska ma strzedz interesów stanu lekarskiego, ma stanowisko urzędowe wobec władz tak rządowych jak autonomicznych. Majątek zniesionych kolegiów doktorskich ma przejść na izby lekarskie.

Paryż 11 stycznia. Za zgodą Rouhera dwóch byłych deputowanych bonapartystowskich wydało manifest do narodu francuskiego.

Ks. Aumale zawiązał układy z bonapartystami, ażeby część stronników bonapartystowkich pociągnąć do stronnictwa Orleańskiego.

Paryż 11 stycznia. *Bien public.* donosi: Mac Mahon i pewna liczba jenerałów otrzymała urlop wcelu udania się na pogrzeb Napoleona III. Słusznem jest powiada ten dziennik, że prośby o urlop otwarcie postawione bez trudności zaspokojone zostały.

Zgromadzenie członków prawicy postanowiło wysłać biskupa Dupanloup Belcastel i kilku innych posłów do Thiersa z prośbą, ażeby w poniedziałek udzielił w parlamencie wyjaśnień co do dymisji Bourgoing'a przez co uniknie interpelacji.

Wersal 11 stycznia. Zgromadzenie narodowe prowadziło dalej obrady nad najwyższą radą oświecenia. Różne projekta przeciwne zostały odrzucone. — Broglia wnosił, ażeby izba zrzekła się 4 reprezentantów w radzie wychowania — a w miejsce tych dodać jéj 3 radzców stanu i jednego członka armii.

Medjolan 11 stycznia. Dzienniki tutejsze otwierają sucskrypcją składek na wzniesienie pomnika Napoleonowi III.

Londyn 11 stycznia. Z Chiselhurst donoszą. Pochowanie zwłok Napolena nastąpi we środę, prawdopodobnie w katolickiéj kaplicy miejscowéj. Potwierdza się wiadomość, że cesarzowa Eugienja ogłosi objęcie rejencji. Cesarz Napoleon zostawił testament.

Przegląd polityczny.

Wczoraj rozpoczęła się w Węgrzech czynność parlamentarna. O ile można wnosić z usposobienia opozycji, jak je podają główniejsze tejże organa, sejm na ten raz przystąpi spokojniéj do obrad nad budżetem. Lewica znowu wnosi projekt nowego prawa wyborczego, niewiadomo jeszcze, jak się wobec niego zachowa stronnictwo Deaka; zdaje się jednak, że tą razą nie popełni błędu upłynionéj sesji, na któréj projekt powyższy tak skandalicznie upadł; mianowicie odkładano go ciągle, aż przed samem zamknięciem sejmu zabito rozmyślnie długą i czczą gadaniną.

Hr. Beust przerwał nareszcie swoje milczenie. List jego do Grammonta pod datą 4 b. m. ogłoszony w *Independance belge*, zaprzecza twierdzeniu księcia bardzo kategorycznie, nie jest wszakże zupełnie wolnym od dwuznaczników. Oświadczenie, że rokowania, o których mówi Grammont, nie przed samą wojną miały miejsce, lecz już w r. 1868—1869, i że Austrja wyraźnie zastrzegła sobie neutralność na wypadek wojny francusko-pruskiéj, stoi w zupełnéj sprzeczności z twierdzeniami Grammonta. Beust przyznaje, że Francja dopiéro po wydaniu wojny zaproponowała Austrji traktat odporny przeciw Prusom, lecz propozycya ta została odrzuconą ze strony Austryi jeszcze przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. W ogólności Austrja do niczego się nie zobowiązała względem Francji, tylko że bez zobopólnéj wiedzy nie będzie się porozumiewać z trzecim mocarstwem. Wypada ztąd, że ewentualność francusko-pruskiéj wojny już w r. 1868 uchodziła prawie za pewnik. Ogłoszony również list Beusta do ks. Metternicha z 11 lipca 1870 zawiera między innemi jeszcze oświadczenie, że oprócz politycznych względów nie mogła Austrja z pobudek materjalnych zbrojnie wystąpić. Zdaje się więc, że Beust nie jest odpowiedzialny za illuzje, którym albo Grammont wtedy się oddawał, albo dziś udaje, że się im oddawał. Przynajmiéj jeśli Beust w rozmowie z posłem francuskim pozwolił sobie dwuznaczników, mógł Grammont przekonać się z późniejszych urzędowych oświadczeń gabinetu wiedeńskiego, że Francja nie miała czego spodziewać się po Austrji.

Ostatnie telegramy.

Berlin 12 stycz. „Post" dowodzi w godnym uwagi artykule, że dogmat nieomylności stworzył nową religję katolicką, wobec któréj rząd takie tylko ma zobowiązania, jak wobec innych wyznań religijnych.

Artykuł ten robi niemałe wrażenie, ponieważ jest mniemanie, że dziennik w mowie będący ma stosunki z bardzo wpływowemi osobistościami.

Paryż 13 stycz. Sześciu posłów z prawicy zażądało od Thiersa wyjaśnień z powodu dymisji posła francuzkiego Bourgoing. Wyjaśnienia były zadowalniające. Dziś oznaczono dzień rozpraw nad interpelacją Belcastela w tymże samym przedmiocie.

Oficerowie i jenerałowie, którzy należeli do wojskowego otoczenia b. cesarza Napoleona III, tudzież wojskowi, niebędący w czynnéj służbie, otrzymali pozwolenie do udania się na pogrzeb Napoleona. Dzień żałobnego nabożeństwa, mającego się odbyć w Paryżu, późniéj oznaczony zostanie.

Londyn 11 stycznia. *London Gazette* ogłasza rozporządzenie królewskie, według którego dwór angielski ma przywdziać żałobę za zmarłym cesarzem Napoleonem i nosić takową od d. 14 do 24 stycznia.

Londyn 11 stycz. Dzienniki wieczorne utrzymują, że pogłoska, jakoby cesarzowa Eugenja miała ogłosić rejencję, nie sprawdza się. Na razie nie wyda ona żadnéj proklamacji.

Londyn 12 stycz. *Observer* dowiaduje się, że hr. Szuwałow otrzymał upoważnienie do rozpoczęcia rokowań względem zaślubienia córki cara przez jednego z książąt angielskich, należącego do panującéj rodziny królewskiéj.

Chislehurst 13 stycznia. Wczoraj był tu wielki napływ cudzoziemców. Między innymi przybyli: księżna Matylda, Conneau, Corvisart, Pietri, Rouher i Benedetti. Oczekują Mac-Mahona i Oliviera. Zwłoki Napoleona ubrano w mundur marszałka; — piersi ozdobiono wielkim krzyżem legji honorowéj i srebrnym krzyżem. Na twarzy Napoleona, w zastygłych rysach maluje się głęboka boleść. — Syn byłego cesarza przyjął tytuł Napoleona IVgo.

Madryt 11go stycznia. Ochotnicy i ludność wiejska występują bardzo nieprzyjaźnie przeciw powstańcom i walczą z nimi na każdym kroku.

Król podpisze dzisiaj koncesję dla hiszpańskiéj spółki przedsiębiorców, która się ma zająć przeprowadzeniem podmorskiego telegrafu z Kadyksu przez wyspy Kanaryjskie i Teneryfę na wyspę Kubę.

Madryt 12go stycznia. Przy ostatniém starciu się z wojskami królewskiemi stracił oddział powstańczy pod wodzą Cucali 16 zabitych, 20 rannych i 30 jeńców, prócz rannych, których powstańcy zabrali z sobą.

Po naradzie ministerjalnéj, pod przewodnictwem króla odbytéj, mieli ministrowie jeszcze długą naradę. „Correspondencia" donosi, że na konferencji ministerjalnéj zapadły ważne uchwały w sprawie porządku publicznego, finansów i osad.

W Madrycie organizuje się pół bataljona ochotników.

Lizbona 11 stycznia. (Parowcem „Newa"). Rio 23 listopada. Pozwolenie udzielone okrętom państw zagranicznych na żeglugę wybrzeżną między portami brazylijskiemi, przedłużone zostało do końca r. 1873.

Posiedzenia Izby otwarte zostały dnia 21 listopada. Mowa tronowa nadmienia o prawdopodobnem ukończeniu sprawy argentyńskiéj i zawarciu umów kartelowych z Anglią, Włochami i Portugalią. Następnie zaleca reformę ustawy wyborczéj i gwardyi narodowéj. Izba liczy 79 posłów ministerjalnych a 72 opozycyjnych.

Kursa. — Wiedeń 13 styczn., god. 2.20. Srebro 106.85. — Akcje kredyt. 324 —.— Lombardy 186.—.— Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 142.—.— Akcje franko-austr. 128.—.— Napoleony 8.68—. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 227.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 147.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 156—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 201.—.— Renta w srebrze —.—.—Obligi indemn. galicyjskie 76.50.—Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 238 50.— Akcje anglo-banku 284 50.— Akcje kolei rząd. 330.—.— Akcje kol. siedm.175 —. Akcje kol. Rudolfa 170.—. — Tramway 359.—.—Akcje banku budowy 187.—.— Akcje kolei wschodniéj 129.—. — Akcje banku anglo-węg. 95.—. — Unionbank 257 25. — Losy tureckie 76.75. — Losy węg. prem. 101.—. — Akcje kolei bogum. 183.—. — Akcje kol. Elżbiety 244.—. — Akcje kolei północno-zachodn. 212.—.— Akcje franco-hungaria 97.75. — Ogólny austrjacki bank 351.50. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: stłae.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpwiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 13 stycznia.	płacą złr. w. a	żądają złr. w. a
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 094	76 —	78 —
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —013	72 25	74 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —016	78 75	80 75
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —022	93 —	95 —
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —022	91 50	93 50
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły — 027	91 75	93 75
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły — 046	78 50	80 25
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 220	88 25	90 —
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 020	93 50	95 50
Akcje kolei warsz. wied.	— —	— —
„ „ Karola Ludw.	225 —	229 —
„ „ Czern.-Jassy	147 —	151 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	95 —	98 —
Losy prem. węgierskie	100 —	103 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	24 50	26 50
Srebro nowe austryackie	106 —	108 —
Srebro w kuponach	105 50	107 50
Srebro (obrączkowy rubel)	161 —	163 —
Ruble papier. rossyjskie	147 50	149 —
Talary pruskie	161 50	163 50
Dukat obrączkowy	5 12	5 22
20-frankówka	8 62	8 75
Rumuńskie oblig. tal. 100	42 50	44 50
WIEDEŃ, 10 stycznia.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	66 65	66 75
„ „ w srebrze 5%	70 85	71 —
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	309 —	310 —
„ „ 1839 1/5 „ 100	309 —	310 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	94 —	95 —
5% „ 1860 całe „ 500	102 75	103 25
„ „ 1860 1/5 „ 100	123 50	124 —
Rząd. 1864.......100	141 75	142 25
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	101 25	101 75
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	184 —	185 —
Clary ..... „ 40 „ mk	38 50	39 50
Donau Dampfschff. 100 „	95 50	96 50

	płacą	żądają
Inspruku .. na 20 fl. wa.	24 50	26 50
Keglewicza na 10 fl. mk	— —	18 —
Krakowskie na 20 „ wa.	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	—	27 —
Palfy „ 40 „ mk	26 75	27 25
Rudolfa ... „ 10 „ wa	14 75	15 2
Salm ..... „ 40 „ mk	40 —	41 —
Salzburga.. „ 20 „ wa	25	26 —
St. Genois „ 40 „ mk	30 —	31 —
Tryestu.... „ 100 „ „	117 50	118 50
„ „ 50 „ wa.	57 50	58 50
Waldstein.. „ 20 „ mk.	— —	23 75
Windischgrätz. 20 „ „	23 —	23 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	74 —	75 —
„ galicyjskie	76 —	77 —
„ siedmiogrodzkie	76 75	77 25
„ węgierskie	79 25	79 75
Ind. węg. z klauz. 1867	77 25	77 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	99 25	99 75
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	297 50	298 —
Anglo-hungaria „ 80 „	97 50	98 —
Boden Credit austr. 80 „	278 —	280 —
„ „ węg. 80 „	110 —	111 —
Creditanst. austr. 160 „	329 —	329 50
„ allg. ung. 160 „	176 —	177 —
Commissionsb. w. 200 „	183 —	184 —
Depositenbank „ 80 „	127 50	129 50
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1158 —	1162 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr.... 80 „	128 50	129 —
„ węgierskie 80 „	93 50	99 50
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	238 —	239 —
Interventionsb. na 80 „	— —	150 —
Länderb. Verein.. 80 „	131 —	132 —
Nationalbank........ „	983 —	984 —
Ogólnego austrj. 200 „	354 50	355 50
Unionbank.. za 200 „	259 50	260 50
Vereinsbk austr. 80 „	202 —	203 —
Verkehrsbank.. 200 „	241 —	242 —
Wechslerbk wied. 80 „	305 —	306 —
Wechslstub Gesel. 80 „	198 —	199 —
Wien. Bnk Verein 80 „	365 —	367 —
„ Cassa-Verein 80 „	110 —	112 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	— —	170 —

	płacą	żądają
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	173 —	174 —
Böhm. Nordbahn 150wa	— —	— —
„ Westbahn 200 „	236 —	237 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	121 —	122 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	140 50	141 —
„ „ L. B. 200 „	— —	151 —
Elisabeth .... 200mk.	245 50	247 —
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	209 75	210 2
Eperies-Tarnow 200 „	172 —	173 —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2185 —	2192 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	220 50	221 —
Fünfkirch. Bárcs 200 „	182 50	183 —
Gal. Karl Ludw. 210 „	227 50	228 —
Graz-Köflach górn. 200 „	— —	360 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200wa.	182 50	183 50
Lemb. Czern. Jassy 200 „	148 50	149 —
Mähr.Sch.Cent.wa. 200 sr.	136 —	137 —
„ „ II emis. 200 „	— —	139 —
Oest.Nordwstb wa. 200 sr.	215 —	215 5
„ lit. B. „ 200 „	182 25	182 7
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	103 —	103 50
Rudolfbahn „ 200 „	169 —	170 —
Siebenbürger I. „ 200 sr.	177 —	178 —
Staatsbhn (500fr.) 200 „	336 50	337 50
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	188 50	189 —
Süd-nord Verbind. 200mk	173 —	174 —
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn ...... 200wa.	241 50	242 —
Tramway wied... 200 „	356 —	357 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	— —	— —
„ Nordostbh. wa. 200 „	156 50	157 —
„ Ostbhn (500fr) 200 „	132 —	132 50
„ Westbahn... 200 „	174 50	175 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	183 50	184 50
„ Wied. ... 100	270 —	271 —
Bauverein „ 100 „	92 —	93 —
Forstprodukte 100	25 —	26 —
Hüttenberger Eis. 200 „	230 —	231 —
Inneberg hut 140	249 50	250 50
Kałusza 200	— —	130 —
Masz. cegiel. wied... 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	68 —	69 —
Parcelacyjne galic.... 100	115	117 —
Schlöglmühle Pap... 100	122 50	123 50
Wied. parcelacyjne.. 100	— —	— —

	płacą	żądają
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5½% sr.	100 —	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa.	88 —	88 50
„ „ gm. 40 „	86 2	86 75
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96	96 50
„ „ 40 5½%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. ... 4%	73 50	— —
„ „ „ ... 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. ... 6%	88 75	89 —
„ Bank. Włoś. ... 6%	84	85 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	91 15	91 35
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	— —	92 —
„ „ 50 „ 5½	— —	91 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	87 25	87 75
„ Rentenbank 36 5½	— —	90 —
„ „ 36 5½	— —	80 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred.... 5½%	86 —	86 50
Wien. Hyp. Kasse 5½	102 —	102 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa	91 60	91 80
Alföld Fiume 5% sr.	90 25	90 50
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 —	93 50
„ Wien. 6% „	— —	94 —
Dniestrzańskie ... 5% „	69 50	70 —
Dux-Bodenb. 1871 5% „	89 —	— —
Elisabeth ...... 5% „	90 —	90 5
„ emisja 1862 5% „	87 75	88 2
„ (Linz-Budweis) 5% „	100 50	101 —
„ „ em. 1872 5% „	97 50	98 —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	88 50	89 —
„ „ w. a. 5%	87 —	88 —
„ „ „ 5% sr.	101 50	102 —
Franz. Josef „ 5% „	99 60	99 80
Fünfk.-Bárcser.. 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	100 50	100 75
„ II. em. „ 5% „	97	97 50
„ 1871. III. „ 5% „	94 75	95 2
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	83 50	84 —
Inneberger „ 5% „	83 25	83 75
Kasch. Oderb. „ 5% „	91 60	91 8
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	72 —	72 50
„ II. 1867 „ 5% „	85 50	86 —
„ III. 1868 „ 5% „	74 50	75 —
„ IV 1872 „ 5% „	— —	— —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	88 50	89 —

	płacą	żądają
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	97 60	97 80
Rudolfbahn „ 5% „	93 25	93 75
Siebenbür. I. „ 5% „	87 75	88 25
Südbahn (Lombardy) „	108 —	108 50
Süd-nord Verb. w. a. 5%	96 75	97 —
Theissbahn 5% sr.	—	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 50	87 50
„ Nrdost 300 5% „	83 75	84
„ Osthbn 300 5% „	76 —	76 25
„ Westbahn 5% „	88 —	88 25
Weksle za 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	91 50	91 75
Hamburg „ ½	79 40	79 60
Londyn „ 4½ „	108 65	108 75
Paryż „ 5 „	42 50	42 55
Monety:		
Dukat ważny	5 22	5 23
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 66	8 67
Srebro	106 65	106 85
Talar pruski	162 50	162 75
LWÓW 9 stycznia.		
Akc. banku hip. gal. 16	235 —	237 50
„ „ krajow. 100	— —	87 —
Listy zast. galic. ... 5%	79 —	79 75
„ „ „ ... 4%	72 30	73 —
„ banku hip. 6%	88 50	89 —
„ „ włościań. 6%	94 —	95 —
Obligi ind. galicyj. 5%	76 —	76 75
Półimperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 67	1 77
„ papier.	1 47	1 49
WARSZAWA 7 stycz.	Rs. k.	Rs. k
Wexle Londyn 1 f. st. 3m.	7 32	7 34
„ Paryż 300 fr. 10 d.	87 30	87 60
„ Wiedeń 150 złr. 2m	100 20	100 50
Akcje kol. warsz.-wied	101 50	103 —
„ „ warsz.-bydg.	72 —	73 —
„ „ warsz.-teresp.	116 5	117 50
Listy zast. serji 1.. 4%	94 10	94 40
„ „ 2.. 4%	93 10	93 40
kupon ubiegły	— 16	— —
„ „ nowe.... 5%	93 10	93 40
kupon ubiegły	— 20	— —
„ likwidacyjne.. 4%	79 30	79 60
kupon ubiegły	— 40	— —

Do Nr. 1250/II.

PLAN JAZDY

wyłącznie uprzywilejowanéj kolei północnéj cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiéj

ważny od 15go czerwca 1872 r. do dalszego rozporządzenia.

Z Wiednia do Krakowa, Lwowa i Czerniowiec.

Stacje:	odchodzą: pociąg spiesz. Nr. 1	poc. osobo. Nr. 9	poc. osob. Nr. 11	poc. miesz. Nr. 29	poc. miesz. Nr. 31
Wiedeń	zrana 10.30	zrana 8.—	wiecz. 8.30	popoł. 2.—	popoł. 5.—
Gänserndorf	11.16	9. 1	9.35	3.18	6.28
Lundenburg	po poł. 12.27	10.29	11.13	5.32	wiecz. 8.45
Prerau	2.49	popoł. 2. 7	w nocy 2.30	wnocy 9.22	wnocy 1.10
Oderberg	5.10	5.20	5.43		zrana 6.14
Kraków przych.)	wiecz 8.18	wiecz. 9.8	zrana 9.45		11.59
Lwów	zrana 5.19	zrana 10.12	9. 7		.
Czerniowce	połud. 12.37	11.59	10. 2		.
Warszawa	.	.	wiecz. 9.—		.
Berlin	5.15	5.15	popoł. 5.30		.

Połączenia:

Poc. posp. 1 w Prerau z poc. 401 do Ołomuńca i 402 z Ołomuńca.
„ 1 w Prerau z poc. 813 z Berna.
„ 1 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i 532 z Opawy.
„ 1 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z 634 z Bielska.
Poc. osob. 9 w Lundenburgu z poc. 338 z Berna.
„ 9 w Prerau z poc. 427 do Ołomuńca i z 402 z Ołomuńca.
„ 9 w Prerau z poc. 814 do Berna.
„ 9 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i z 532 z Opawy.
„ 9 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z poc. 634 z Bielska.
„ 11 w Gänserndorf z poc. 8 z Marchegg.
„ 11 w Lundenburgu z poc. 340 z Berna.
„ 11 w Prerau z poc. 429 do Ołomuńca i z poc. 430 z Ołomuńca.
„ 11 w Prerau z poc. 815 z Berna.
„ 11 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i z 534 z Opawy.
„ 11 w Dziedzicach z poc. 611 do Bielska i z 632 z Bielska.
„ 11 w Trzebini z poc. 736 do Granicy, Szczakowy i Mysłowic.
„ 31 w Gänserndorf z poc. 18 z Marchegg.
„ 31 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i 534 z Opawy.
„ 31 w Dziedzicach z pociąg. 631 do Bielska i z 632 z Bielska.
Poc. miesz. 29 w Gänserndorf z poc. 6 z Marchegg W Lundenburg z poc. 339 do Berna. W Prerau z poc. 403 do Ołomuńca i 816 do Berna.

Z Krakowa z połącz. z Czerniowiec, Lwowa, do Wiednia.

Stacje:	odchodzą: pociąg spiesz. 2	poc. osob. 10	poc. osob. 12	poc. miesz. 30	poc. miesz. 32
Warszawa	.	.	zrana 6.38		.
Berlin	wiecz. 11.5	.	8.40		.
Czerniowce	popoł. 3.28	popoł. 2.59	popoł. 5.11		.
Lwów	zrana 10.50	popoł. 4.27	popoł. 4.27		.
Kraków	zrana 7.30	zrana 5.46	popoł. 3.30		zrana 10.10
Oderberg	zrana 11.10	zrana 10.9	wiecz. 8 12		popoł. 3.49
Prerau	popoł. 1.19	popoł. 1.56	w nocy 11.11	zrana 5.15	wiecz. 8.10
Lundenburg	3.29	5.12	2.27	9.24	wnocy 12.29
Gänserndorf	4.40	wiecz. 6.37	zrana 4. 3	11.25	2.42
Wiedeń przych).	5.20	7.29	5.—	12.36	3.57

Połączenia:

Poc. posp. 2 w Trzebini z poc. 736 do Granicy i Mysłowic.
„ 2 w Dziedzicach z poc. 610 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 2 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i z 533 do Opawy.
„ 2 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z 427 do Ołomuńca.
„ 2 w Prerau z poc. 814 do Berna.
Poc. osob. 10 w Dziedzicach z poc. 632 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 10 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i 533 do Opawy.
„ 10 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z poc. 427 do Ołomuńca.
„ 10 w Prerau z poc. 814 do Berna i z 813 z Berna.
„ 10 w Ludenburgu z poc. 339 do Berna.
„ 12 w Trzebini z poc. 337 z Granicy i Szczakowy.
„ 12 w Dziedzicach z poc. 634 z Bielska i z 633 do Bielska.
„ 12 w Schönbrunie z poc. 512 z Opawy i z 535 do Opawy.
„ 12 w Prerau z poc. 428 z Ołomuńca i z poc. 403 do Ołomuńca.
„ 12 w Prerau z poc. 816 do Berna i z 827 z Berna.
„ 12 w Ludenburgu z poc. 337 do Berna.
„ 32 w Dziedzicach z poc. 636 z Bielska i z 635 do Bielska.
„ 32 w Schönbrunie z poc. 532 z Opawy i z 509 do Opawy.
„ 32 w Prerau z poc. 432 z Ołomuńca.
Poc. miesz. 30 w Prerau z poc. 430 z Ołomuńca i 815 z Berna. W Lundenburg z poc. 338 z Berna i 13 do Berna.

Z Wiednia do Berna Prerau, Pragi i Bodenbach.

Stacje:	odchodzą: pociąg kurier. 3	pociąg osob. 13	pociąg osob. 15	pociąg miesz. 337	pociąg miesz. 339
Wiedeń	popoł. 1.15	zrana 7.—	wiecz. 6.45	zrana .	wiecz. .
Gänserndorf	2. 2	7.55	7.47	.	.
Lundenburg	3.12	9.19	9.20	3.—	6.12
Berno przych..)	4.28	10.59	11.4 n.	5.41	9.—
Praga	10.27w	7.41 w.	7.42 r.	.	.
Bodenbach	1.32 n.	12.45 n	12.2 p.	.	.

Połączenia:

Pociąg kurjer. 3 w Gänserndorf z poc. kurier. 6 z Marchegg.
Pociąg osob. 13 w Bernie z poc. 813 do Prerau.
„ 15 w Bernie z pociągiem 815 do Prerau.
Pociąg miesz. 337 w Lundenburgu z poc. 12 z Krakowa.
„ 339 w Lundenburgu z poc. 10 z Krakowa.

Z Berna z połącz. z Bodenbach, i Pragi, tudzież z Prerau do Wiednia.

Stacje:	odchodzą: pociąg kurier. 4	pociąg osob. 14	poc. osob. 16	poc. miesz. 338	poc. miesz. 340
Bodenbach	w nocy 3.4	w nocy 3.25 r.	popoł. 3.— pp	zrana .	wiecz. .
Praga	6.8 „	7.40 „	7.20 w.	.	.
Berno	12.3p.	4.16 pp	3.35 r.	6.15	7.50
Lundenburg	1.22 pp	6.5 „	5.30 „	8.44	10.33
Gänserndorf	2.30 pp	7.31 w.	7. 1 „	.	.
Wiedeń przych..)	3.10 „	8.22 „	7.54 „	.	.

Połączenia:

Pociąg kurier. 4 w Gänserndorf z poc. kurier. 5 do Marchegg.
Pociąg osob. 14 w Bernie z poc. 814 z Prerau, w Gänserndorf z poc. 19 do Marchegg.
„ 16 w Bernie z poc. 816 z Prerau. w Gänserndorf z pociągiem 17 do Marchegg.
Pociąg miesz. 338 w Lundenburg z poc. 9 do Krakowa.
„ 340 w Lundenburgu z poc. 11 do Krakowa.

Z Prerau do Ołomuńca.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 429	pociąg miesz. 427	pociąg osob. 403	pociąg miesz. 431	pociąg osob. 401
Prerau	w nocy 2.40	popoł. 1.58	w nocy 11.15	zrana 6.—	popoł. 2.55
Ołomuniec przychodzą)	3.38	2.56	11.54	6.56	3.30

Połączenia:

Poc. miesz. 429 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i poc. 815 z Berna.
„ 427 w Prerau z poc. 9 z Wiednia. w Prerau z poc. 10 i 2 z Krakowa. w Prerau z poc. 813 z Berna.
Poc. osob. 403 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i poc. 827 z Berna.
„ 401 w Prerau z poc. 1 z Wiednia. w Ołomuńcu z poc. 933 do Sternberg.

Z Ołomuńca do Prerau.

Stacje:		odchodzą: poc. osob. 402	poc. miesz. 432	poc. miesz. 428	poc. miesz. 430
Ołomuniec	.	popoł. 12.13	wiecz. 6.52	wiecz. 9.45	wnoc 1.—
Prerau przychodzą)	.	12.48	7.48	10.42	1.57

Połączenia

Poc. osob. 402 w Prerau z poc. posp. 2 i z poc. osob. 10 do Wiednia. w Prerau z pociąg. posp. 1 i z poc. osob. 9 do Krakowa. w Prerau z pociąg 814 do Berna. w Ołomuńcu z pociąg. posp. 930 z Sternberg.
Poc. miesz. 432 w Prerau z poc. 32 do Wiednia.
„ 428 w Ołomuńcu z poc. 934 z Sternberg i w Prerau z poc. 12 do Wiednia i z poc. 816 do Berna. 430 w Prerau z poc. 11 do Krakowa i poc. 828 do Berna.

Z Wiednia do Marchegg, Presburga, Pesztu, Temeszwaru i Bazias.

Stacje:	odchodzą: poc. kurjer. 5	poc. posp. 7	poc. osob. 17	poc. osob. 19
Wiedeń	popoł. 2.40	w noc 11.—	zrana 7.45	wiecz. 8.15
Gänserndorf	3.27	11.51	8.44	9.12
Marchegg przych.)	3.50	12.15	9. 9	9.37
Peszt	wiecz. 9.47	rano 6.20	popoł. 4.37	rano 5.48

Połączenia:

Poc. kurier. 5 w Gänserndorf z poc. kurier. 4 z Berna.
Poc. osob. 17 w Gänserndorf z pocią. osob. 16 z Berna.
„ 19 w Gänserndorf z pociąg. osob. 14 z Berna.

Z Marchegg z połącz. z Bazias, Pesztu, Temeszwaru i Presburga do Wiednia.

Stacje:	odchodzą: poc. kurjer. 6	poc. posp. 8	poc. osob. 18	poc. osob. 20
Peszt	zrana 7.21	popoł. 2.12	zrana 9.33	wiecz. 9.17
Marchegg	popoł. 12.55	wiecz. 8.31	po poł 5.20	zrana 4.53
Gänserndorf	1.21	8.57	5.55	5.27
Wiedeń przych.)	2. 4	9.40	6.49	6.19

Połączenia:

Poc. kurier. 6 w Gänserndorf z poc. kurier. 3 do Berna.
„ 8 w Gänserndorf z poc. osob. 11 do Krakowa.
Poc. osob. 18 w Gänserndorf z pociąg. 31 do Krakowa.

Z Trzebini do Krakowa.

Stacje:	odchodzą: pociąg mieszany Nr. 35.	pociąg mieszany Nr. 37
Trzebinia	popołudniu 2.—	popołudniu 4.50
Kraków przychodzą)	3.28	6.30

Połączenia:

Pociąg 35 w Trzebini z poc. 735 z Mysłowic.
Pociąg 37 „ z poc. 737 z Granicy i i Szczakowy.

Z Krakowa do Trzebini.

Stacje:	odchodzą: pociąg mieszany 36
Kraków	zrana 8.—
Trzebinia przychodzą)	9.40

Połączenia:

Pociąg 36 w Trzebini z poc. 736 do Szczakokowy, Granicy i Mysłowic.

Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 735	pociąg osob. 712	pociąg osob. 714
Granica	popoł. .	popoł. 3.23	zrana 11.21
Szczakowa przychodzą)	.	3.28	11.26
Mysłowice	12.13	. pociąg miesz. 737	.
Szczakowa	1. 8	popoł. 3.50	.
Trzebinia przychodzą)	1.54	4.24	.

Połączenia:

Poc. miesz. 735 w Trzebini z pociąg. 35 do Krakowa.
„ 737 w Trzebini z poc. 12 do Wiednia i z poc. 37 do Krakowa.
Poc. osob. 712 w Szczakowy z pociąg. 737 do Trzebini.

Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 736	pociąg osob. 713
Trzebinia	zrana 9.55	.
Szczakowa	11.16	.
Mysłowice przychodzą)	11.44	.
	pociąg osob. 711	
Szczakowa	zrana 11.1	popoł. 3.38
Granica)	11.6	3.43

Połączenia:

Poc. miesz. 736 w Trzebini z poc. 2 i 36 z Krakowa.
„ 736 w Szczakowy z pociąg. 711 do Granicy.

Z Dziedzic do Bielska.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 635	pociąg miesz. 633	pociąg miesz. 631	pociąg osobo. 611
Dziedzice	popoł. 1.55	wiecz. 6.48	zrana 9.45	zrana 7.18
Bielsko przychodzą)	2.39	7.18	10.15	7.38

Połączenia:

Poc. miesz. 635 w Dziedzicach z poc. 32 z Krakowa.
„ 633 w Dziedzicach z poc. 1 i 9 z Wiednia i z pociąg. 12 z Krakowa.
„ 631 w Dziedzicach z pociągiem 2 i 10 z Krakowa i z pociągiem 31 z Wiednia.
Poc. osob. 611 w Dziedzicach z pociągiem 11 z Wiednia.

Z Bielska do Dziedzic.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 636	pociąg miesz. 632	pociąg osob. 610	pociąg miesz. 634
Bielsko	popoł. 12.20	zrana 6.30	zrana 9.—	popoł. 5.35
Dziedzice przychodzą)	1. 4	6.55	9.17	6.—

Połączenia:

Poc. miesz. 636 w Dziedzicach z pociąg. 32 do Wiednia.
„ 632 w Dziedzicach z pociąg. 10 do Wiednia i z pociąg. 11 i 31 do Krakowa.
Poc. osob. 610 w Dziedzicach z pociąg. 2 do Wiednia.
Poc. miesz. 634 w Dziedzicach z poc. 1 i 9 do Krakowa i z pociąg. 12 do Wiednia.

Z Schönbrunn do Opawy.

Stacje:	odchodzą: poc. miesz. 535	poc. miesz. 531	poc. miesz. 533	poc. osob. 509
Schönbrunn	wiecz. 9.—	zrana 5.15	zrana 11.36	popoł. 4.42
Opawa przychodzą)	10.11	6.24	12.45	5.35

Połączenia w Schönbrunie.

Pociąg miesz. 535 z pociągiem 12 z Krakowa.
„ 531 „ „ 11 i 31 z Wiednia.
„ 533 „ „ 31 z Wiednia i z 2 i 10 z Krakowa.
Poc. osob. 509 z poc. 1 i 9 z Wiednia i z poc. 32 z Krakowa.

Z Opawy do Schönbrunn.

Stacje:	odchodzą: poc. miesz. 534	poc. miesz. 536	poc. miesz. 532	poc. osob. 512
Opawa	zrana 3.25	zrana 9.15	popoł. 2.45	wiecz. 7.40
Schönbrunn przychodzą)	4.35	10.24	3.54	8.32

Połączenia w Schönbrunie.

Poc. miesz. 534 z poc. 11 i 31 do Krakowa.
„ 536 z poc. 2 i 10 do Wiednia.
„ 532 z poc. 1 i 9 do Krakowa i z poc. 32 do Wiednia.
Poc. osob. 512 z poc. 12 do Wiednia.

Koléj północna morawsko-szląska.

Z Berna do Prerau z połączeniem do Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacje:	odchodzą: pociąg osobowy 813	pociąg miesz. 827	pociąg osobowy 815
Berno	zrana 11.19	wieczór 6.30	wieczór 11.22
Chirlitz-Turas	11.33	6.53	11.38
Sokolnica	11.44	7.13	11.52
Austerlitz-Krzenowitz	11.57	7.42	12. 8
Rausnitz	12.10	8. 9	12.24
Wischau	12.34	8.51	12.56
Eiwanowitz	12.48	9.13	1.13
Niezamyślice	1. 2	9.36	1.28
Kojetein	1.20	10. 4	1.47
Chropin	1.29	10.20	1.56
Prerau przych.)	1.50	10.48	2.14

Połączenia:

Poc. osob. 813 w Bernie z pociąg. 13 z Wiednia — w Niezamyślicach z poc. 933 do Sternbergu — w Prerau z poc. 1 i 9 do Krakowa, 10 do Wiednia i 427 do Ołomuńca.
Poc. miesz. 827 w Prerau z pociąg. 12 do Wiednia i z poc. 403 do Ołomuńca.
Poc. osob. 815 w Bernie z poc. 15 z Wiednia — w Niezamyślicach z pociąg. 929 do Sternbergu — w Prerau z pociąg. 11 do Krakowa i z 429 do Ołomuńca.

Z Prerau do Berna i połączeń z Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacje:	odchodzą: pociąg osobowy 814	pociąg osobowy 816	pociąg mieszany 828
Prerau	popoł. 1.25	w nocy 11.20	w nocy 3.—
Chropin	1.48	11.42	3.30
Kojetein	1.57	11.53	3.47
Niezamyślice	2.17	12.24	4.26
Eiwanowitz	2.28	12.38	4.50
Wischau	2.43	12.59	5.22
Rausnitz	3. 6	1.33	6. 5
Austerlitz-		1.49	6.28
Krzenowitz	3.19		
Sokolnica	3.33	2. 7	6.51
Chirlitz-Turas	3.44	2.22	7.12
Berno przych...)	3.57	2.37	7.30

Połączenia:

Poc. osob. 814 w Prerau z poc. 2 i 10 z Krakowa, z pociąg. 9 z Wiednia i 402 z Ołomuńca — w Niezamyślicach z poc. 930 ze Sternbergu — w Bernie z pociąg. 14 do Wiednia.
Poc. osob. 816 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i z 428 z Ołomuńca — w Niezamyślicach z poc. 934 ze Sternbergu — w Bernie z pociąg. 16 do Wiednia.
Poc. miesz. 828 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i z 430 z Ołomuńca.

Z Niezamyślic przez Ołomuniec do Sternberg.

Stacje:	odchodzą: pociąg mieszany 929	pociąg mieszany 931	pociąg mieszany 933
Niezamyślice	w nocy 1.50	z rana 9.40	popołud. 1.54
Bedihost	2.25	10.18	2.27
Prosnica	2.46	10.54	2.47
Wrbatek	3. 4	11.17	3. 5
Ołomuniec	4. 5	12.17	4. 5
Boniowitz	4.26	12.39	4.27
Sternberg przychodzą)	4.44	12.57	4.45

Połączenia:

Poc. miesz. 929 w Niezamyślicach z poc. 815 z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 429 z Prerau.
„ 931 w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau.
„ 933 w Niezamyślicach z poc. 813 z Berna, a w Ołomuńcu z pociąg. 401 z Prerau.

Ze Sternberg przez Ołomuniec do Niezamyślic.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 934	pociąg miesz. 930	pociąg miesz. 932
Sternberg	wieczór 9.—	rano 11.20	po poł. 2.45
Boniowitz	9.15	11.35	3. 1
Ołomuniec	10.—	12.18	3.50
Wrbatek	10.36	12.48	4.26
Prosnica	11. 3	1.11	5. 9
Bedihost	11.15	1.23	5,24
Niezamyślice przychodzą...)	11.50	1.53	5.57

Połączenia:

Poc. miesz. 934 w Ołomuńcu z poc. 428 do Prerau, a w Niezamyślicach z pociąg. 816 do Berna.
„ 930 w Ołomuńcu z pociąg. 402 do Prerau, a w Niezamyślicach z poc. 814 do Berna.
„ 932 w Ołomuńcu z pociągiem 401 do Prerau.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralickowskiego.